

**BOGDAN JAŃSKI JAKO
AUTOR, TŁUMACZ, REDAKTOR I WYDAWCA.**

Artykuł niniejszy jest pokłosiem monografii o Bogdanie Jańskim¹. Poruszone w nim zagadnienia pozostają na marginesie książki o założycielu Zgromadzenia Zmartwychwstańców. Dla podniesionych w tytule artykułu aspektów badań nad emigracją polską po powstaniu listopadowym mają one znaczenie niebłahe, a przyjęta konwencja narracji oddaje, jak sądzę, nie tylko kierunki działań ale i atmosferę życia codziennego tej części emigracji, która aktywnie działała na polu literacko-publicystycznym.

Naukowe zainteresowania Jańskiego pojawiły się bardzo wcześnie. Jego zaginiona „rozprawa o nieśmiertelności duszy”² powstała w 1820 r., a więc w czternastym roku życia. Prywatne nauczanie u Wesslów ze Strzegocina zaczął 2 lata wcześniej, a oficjalnie w Szkole Wojewódzkiej Księży Benedyktynów zaraz po maturze jesienią 1822 r.³ Zainteresował się filozofią i ekonomią w czasie studiów w 1824 r. A w roku następnym napisał „rozprawę o ekonomii politycznej”⁴ i rozpoczął studia nad A. Śniadeckim, H. Kollątajem i D. Holbachem⁵. Jeszcze będąc na uniwersytecie, w 1826 r. nawiązał kontakty z redakcjami czasopism warszawskich⁶, tłumaczy obszernie dzieło H. Storch⁷, interesował się statystyką i napisał rozprawę o reformach społecznych na drodze ewangelicznej⁸. W następnym roku opracował dwie rozprawy magisterskie: z prawa⁹ i z ekonomii politycznej¹⁰, a w r. 1828 rozpra-

¹ B. Micewski, *Bogdan Jański założyciel Zmartwychwstańców 1807—1840*, Warszawa 1983.

² B. Jański: *Dziennik*, ACRR rps 8627 s. 234.

³ *Tamże* oraz „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim”, Warszawa 1824 s. 183.

⁴ *Dziennik*, s. 234.

⁵ *Tamże*.

⁶ *Tamże*.

⁷ *Tamże*, s. 234, 239; AGAD rps K. N. — 745 b.p.; artykuł „Literatura nasza” ...GazPol R. 1827 nr 262 s. 1032; H. Storch, *Ekonomia polityczna*, t. 1—3, Warszawa 1870—1874.

⁸ List L. Królikowskiego do E. Calliera, w: E. Caller, *Bogdan Jański*, cz. 3 s. 11.

⁹ GazPol R. 1827 nr 296; GazWarsz R. 1827 nr 185.

¹⁰ Anons: GazPol R. 1827 nr 296; GazWarsz R. 1827 nr 289 i ACRR rps 8611/n s. 1077—1088.

wę wymaganą w konkursie¹¹ na stanowisko profesora handlowości. W czasie podróży naukowej do Niemiec, Francji i Anglii utrzymywał kontakty z naukowymi czasopismami, jak „Revue Encyclopedique”¹², „The Law Magasin”¹³ i z prasą. W tym okresie powstała jego praca doktorska o prawnych podstawach ustroju stanowego w dawnej Polsce¹⁴, liczne artykuły¹⁵ i recenzje, pierwszy francuski przekład prozą poetycką *Konrada Wallenroda* A. Mickiewicza (z J. H. Burgaud des Marets)¹⁶ oraz pierwsze artykuły dla *Encyclopédie des gens du monde*. W okresie powstania ukazało się dużo doniesień i artykułów jego pióra w „Le Globe” i jeden w „Morning Chronicle”.

1. W centrum prac francuskich encyklopedystów lat trzydziestych XIX w.

Od połowy 1831 r. Jański rozpoczął współpracę z redakcją *Dictionnaire de la conversation et de la lecture*¹⁷, opracowując hasła *Banat* i *Bergier*¹⁸. Nieco później podjął się pisać artykuły na tematy polskie i słowiańskie, stając się niejako redaktorem tego działu. Współpraca z encyklopedią trwała przynajmniej do końca 1834 r., gdyż 11 IX 1834 r. Jański odnotował swoim stenograficznym stylem: „Bohême dla [redaktora Edmunde Joachime] Hereau”¹⁹. Prawie równocześnie B. Jański współpracował z *Encyclopédie des gens du monde*²⁰. Wydaje się, że udział w pracach redakcji trwał tym razem trochę dłużej, bowiem jeszcze po kilku latach, podczas rekolekcji u trapistów, pod koniec 1837 r., Jański zastanawiał się ... czy by nie można wrócić do *Encyclopédie des gens du monde*?²¹.

Niestety w obu tych encyklopediach nie sygnowano artyku-

¹¹ „Rzut oka na Polskę pod rządami ... Aleksandra”. ACRR rps 8601 s. 356, 365 (fragm. brulionu).

¹² Liczne recenzje z kryptonimem B.J. itp.

¹³ R. 1831 t. 5 s. 39—40.

¹⁴ ACRR rps 8609 s. 851—862 (2 rozdział pt. *Citoyens non-nobles*).

¹⁵ Np.: *Poésie polonaise — Konrad Wallenrod — poème par Adam Mickiewicz (l'article)* i „*Litteraire polonaise — Au redacteur du Globe*”, „Le Globe” R. 6: 1830 nr 69 s. 275—276; nr 77 s. 305—306 pseud. „Bronisław Polski”.

¹⁶ A. Mickiewicz, *Konrad Wallenrod romain historique, traduit du polonais ...*, Paris 1832 16° II, 163.

¹⁷ *Dictionnaire de la conversation et de la lecture*, t. 1—52 Paris 1832—1839 8°, pod redakcją E. J. Hereau.

¹⁸ B. Jański, *Notatki do Dziennika*, ACRR rps 8627a „Czerwiec”.

¹⁹ *Dziennik*, s. 292.

²⁰ *Encyclopédie des gens du monde*, t. 1—22, Paris 1833—1844, Treuttel et Würtz.

²¹ *Dziennik*, s. 799.

łów, podając jedynie na początku listę najważniejszych współpracowników. Stąd trudno dziś podać liczbę opracowanych przez B. Jańskiego haseł, a tym bardziej ustalić ich wykaz.

Współpraca Jańskiego z *Encyclopédie nouvelle*²² jest znacznie lepiej udokumentowana. Zaczęła się ona w 1834 r. i trwała kilka lat, pomimo że wydawnictwo to ukazywało się w luźnych, tygodniowo publikowanych zeszytach, co było powodem wielu niesnasek pomiędzy redakcją a jej autorami. Np. 11 VII 1834 r. Jański otrzymał list od redakcji *Encyclopédie pittoresque* z żądaniem dostarczenia artykułu *Anne de Russie* za 3 dni. Nie mogąc spełnić żądania redakcji w efekcie musiał oddać zebrany materiał, bez prawa nawet do współautorstwa hasła. Dn. 4 X 1834 r. redaktor Jean Reynaud napisał półżartem: „Mój Drogi Jański. Chce pan zdecydowanie mego nieszcześcia i ruiny. Doprowadzi mnie pan do furii. Proszę dać na koniec tygodnia wiadomość o przygotowywanym artykule”²³. Najprawdopodobniej chodziło tu o hasło *Archangelesk*²⁴. Ten styl pracy redakcji spowodował, że w pierwszym tomie encyklopedii, który ukazał się pod koniec 1834 r. Jańskiemu przypisano jeden dłuższy artykuł²⁵. Otrzymał wówczas egzemplarz autorski oraz honorarium, a w drugiej połowie listopada t.r. przystąpił do opracowania haseł o arianizmie²⁶, Armeńczykach²⁷ i Arpadach²⁸. W grudniu opracował *Ascension*²⁹, *Asses*³⁰ i *Astrakhan*³¹ i przygotował materiały do dalszych haseł. Na początku 1835 r. wysłał hasła: *Augsbourg*³², *Auguste I de Saxe*³³, *Auguste II ...*³⁴, *Auguste III ...*³⁵, *Autriche*³⁶, *Avares*³⁷ i *Azof*³⁸. Przygotowywał też materiały do 10 obszernych artykułów na literę B.

Walka autora z redakcją o terminy oddawania kolejnych haseł trwała nadal. Hasło *Asses* zostało opracowane w połowie stycznia

²² *Encyclopédie pittoresque*, t. 1, Paris 1834; *Encyclopédie nouvelle*, t. 2—8 Paris 1836—1841, red. P. Leroux i J. Reynaud.

²³ ACRR rps 8462 s. 70—71.

²⁴ *Arkhangel*, w: *Encyclopédie nouvelle*, t. 2, Paris 1836 s. 25—26.

²⁵ B. Jański, *Alexandre Nevsky*, w: *Encyclopédie pittoresque*, t. 1 s. 273—274.

²⁶ Materiał użytkowała redakcja.

²⁷ Materiał użytkowała redakcja.

²⁸ B. Jański, *Arpades*, w: *Encyclopédie nouvelle*, t. 2, Paris 1836 s. 66—67.

²⁹ Materiał użytkowała redakcja.

³⁰ B. Jański, *Asses*, w: *Encyclopédie nouvelle*, t. 2 s. 154.

³¹ *Tamże*, s. 175—177.

³² *Tamże*, s. 239—241.

³³ *Tamże*, s. 247—248.

³⁴ *Tamże*, s. 248—249.

³⁵ *Tamże*, s. 249.

³⁶ *Tamże*, s. 281—287.

³⁷ *Tamże*, s. 298—299.

³⁸ *Tamże*, s. 318—319.

1835 r. i szczęśliwie weszło do aktualnego zeszytu, włączonego później do drugiego tomu encyklopedii. Losy pozostałych haseł były różne. Dopiero w lutym 1835 r. Jański zdążył opracować ważne i obszerne hasło *Augsbourg* oraz biogramy czterech Augustów Wettynów: Augusta I, Augusta II i Augusta III, Fryderyka Augusta II Hohenzollerna. W trakcie pracy, 10 lutego otrzymał ponaglący list J. Aicard'a, by artykuł *Augsbourg* dostarczył na 16 lutego, a nawet przed tą datą. Przypominano również, że zaraz po nim będzie hasło: *Auguste*, przedzielone jedynie dwoma artykułami innego autora. Redaktor naczelny wyrażał zarazem ubolewanie, że przykro mu co czwartek ponaglać Jańskiego w sprawie zamówionych artykułów. J. Aicard okazał się znacznie mniej wymagający w liście z 18 lutego, dyktowanym sekretarce wydawnictwa Pauline Rolland³⁹, w którym terminy oddania hasła *Augsbourg* wyznaczał na drugiego, *Auguste* na piątego, a *Autriche* na siódmego marca, z uwagą, że najlepiej byłoby je oddać wcześniej i to wszystkie na raz. Po dwóch dniach Jański otrzymał nowe terminy dla swych artykułów, a po trzech dniach J. Aicard pisał, by natychmiast dostarczyć *Augsbourg* i *Auguste*, bo grozi ponowne opóźnienie w wydaniu numeru. Prosił zarazem o wiadomość czy hasła *Auguste* i *Autriche* oddane zostaną na 8 marca⁴⁰. Jańskiemu udało się wykończyć na czas dwa ważne i obszerne hasła *Auguste* i *Autriche*, a nieco później i *Augsbourg*. W dniach od 8 do 13 marca Jański opracował obszerne hasło *Avares* i dostarczył do redakcji. A wróciwszy, zastał list od J. Aicard: „Mój drogi Jański, bardzo pana popędzałem, bo musiałem. Bardzo dziękuję za artykuł *Avares*, który dałem do przejrzenia panu Reynaud. Proszę o pośpiech w opracowaniu artykułu *Azof* miasto i morze. W razie trudności w terminowym wykończeniu artykułu *Azof*, proszę dostarczyć przynajmniej jego początek”⁴¹. Prosił też o wykończenie opóźnionego *Fryderyka Augusta II*⁴². A zaraz następnego dnia dopominał się już o artykuł *Bar*, wyznaczając hasło *Batory* na 25 marca.

Dnia 21 marca sekretarka redakcji prosiła Jańskiego pomyłkowo o przysłanie artykułu *Avares*! i zaległego *Auguste*. Przypominała również, że *Badenberg* musi być bardziej terminowo dostarczony. A po czterech dniach sam Aicard alarmował: „Błagam o artykuł *Auguste*! — Czy znowu chce pan spowodować nasze opóźnienie? Artykuł *Badenberg* należy przygotować na 7 kwietnia”⁴³. Wkrótce po tym ostatnim liście Jański dostarczył do redakcji resztę ar-

³⁹ ACRR rps 8449/2 s. 969—970.

⁴⁰ ACRR rps 8449/3 s. 977—978.

⁴¹ ACRR rps 8449 s. 980—983.

⁴² Nie ukazał się — zob. ACRR rps 8625/9 s. 2358—2392.

⁴³ ACRR rps 8449/8 s. 971—972.

tykułów na literę „A”, to jest hasła *Auguste* bez Fryderyka Augusta II oraz *Avares* i *Azof*. Ukazały się one w drugim tomie encyklopedii, zajmując łącznie 568 wierszy druku.

Dostarczenie reszty artykułów na literę A wywołało przyspieszenie terminu artykułu *Badenberg*⁴⁴. Już 28 marca P. Rolland alarmowała Jańskiego o ten artykuł, z uwagą, że opóźnia tygodniowe wydanie broszury, chociaż sam Aicard wyznaczył termin na 7 IV 1835 r. Ponadto sekretarka redakcji wyznaczyła dwa nowe artykuły — *Bachkirs* i *Baden* na 4 kwietnia⁴⁵. Przy tym chaosie terminów trudno było zaspokoić żądania redakcji. Dopiero 17 IV 1835 r. J. Aicard potwierdził odbiór artykułu *Bachkirs* i dopominał się o *Baden*. Nie szczędził przy tym wymówek, że musiał umieścić w bieżącym zeszycie coś nieprzewidzianego: „I jeszcze raz pan mnie zawiódł i nie dotrzymał terminu. Proszę o *Baden* najpóźniej na poniedziałek wieczór. Pisałem jeszcze bardzo grzecznie, oględnie”⁴⁶ — dąsał się na przepracowanego autora. Ostatecznie oba hasła, liczące 180 wierszy ukazały się w druku⁴⁷.

Rytm pracy ówczesnych wydawnictw nie pozwalał jednak na żadne przerwy, stąd zaraz po otrzymaniu artykułów *Bachkirs* i *Baden* J. Aicard pisał do Jańskiego: „Błagam o artykuł *Ban*. Czy chce mnie pan zrujnować?”⁴⁸. Jański zaczął więc pierwszego maja pracę nad atrakcyjnymi hasłami *Ban* i *Bannat*, ale z powodu braku źródeł szybko z nich zrezygnował i wziął się do opracowywania *Baru*, co zbiegło się z intencją redaktora, który już drugiego maja pisał: „Należy zrezygnować z artykułów *Ban* i *Bannat*⁴⁹, a zająć się *Barem*, który konieczny jest już na poniedziałek”⁵⁰ (4 maja). W ten sposób wiele pracy Jańskiego i 18 stron brulionu poszło na marne. Popelił też wówczas poważną pomyłkę, opracowując hasło *Ban* — miasto węgierskie, podczas gdy redakcji szło o jakąś prowincję, czy jeszcze o coś innego.

Dn. 3 maja Jański podjął się opracowania hasła *Bavière* i otrzymał prolongatę terminu ukończenia hasła *Bar* (miasto i konfederacja). Faktycznie zdołał go napisać dopiero na 20 maja (74 wierszy)⁵¹. Dn. 7 czerwca Aicard przypominał Jańskiemu, że artykuł *Bavière* ma się ukazać w zeszycie zaplanowanym na 20 czerwca, w związku z tym należy dostarczyć go piętnastego t.m. Był to oczywiście termin zbyt krótki na opracowanie tak ważnego i obszernego hasła. Praca nad nim, przy wielu innych zatrudnieniach

⁴⁴ *Encyclopédie nouvelle*, t. 2 s. 322—323.

⁴⁵ ACRR rps 8448 s. 42.

⁴⁶ ACRR rps 8453 s. 51—53.

⁴⁷ *Encyclopédie nouvelle*, t. 2 s. 338—339; 355—356.

⁴⁸ ACRR rps 8451 s. 47—48.

⁴⁹ Nie ukazały się — zob. ACRR rps 8625/1 s. 2248—2265.

⁵⁰ ACRR rps 8449 s. 43—44.

⁵¹ *Encyclopédie nouvelle*, t. 2 s. 408.

trwała do pierwszych dni lipca. W tym samym czasie Jański oczywiście otrzymał przypomnienie od P. Rolland, że ma przynieść swój artykuł *Bavière* na 4 lipca, a hasło *Bela* na poniedziałek 14 lipca, gdyż będą już bezwzględnie potrzebne⁵². List ten otrzymał tuż przed wysłaniem części swej pracy. Miał zamiar natychmiast odpowiedzieć, ale nagle śmierć i pogrzeb M. Podczaszyńskiego odwołała tę odpowiedź. Dopiero około 7 lipca odpisał: „Panie, w chwili otrzymania listu ze środy, większa część artykułu *Bavière* była już odesłana do biura, a obecnie całość znajduje się już u pana Aicarda. Nie próbuję się usprawiedliwiać z mego niedotrzymania terminu. Jednak jest rzeczą pewną, że gdybym nie był przekonany o tym, że będę miał dość czasu, aby wykończyć artykuł, nie podjąłbym się go opracowywać. Jasne więc, że ani zła wola, ani niedbałość nie spowodowały mego opóźnienia. Szczególnie pana proszę o wybaczenie mej niesłowności, która mogła wywołać pański niepokój; lecz stało się wbrew mej chęci. Oto zakończenie artykułu. Nie śmiem zwrócić się do pana w innych słowach. Proszę jednak rzucić okiem na kopię, którą pan odda drukarzowi, gdyż z pewnością zawiera dużo błędów w wyrażaniu się. Zresztą im więcej pan zmieni, tym będzie lepiej”⁵³. Taką to lekcję grzeczności i pokory dał Jański swemu francuskiemu koledze J. Reynaud’owi, dostarczając hasło — artykuł jeden z najobszerniejszych — *Bavière*⁵⁴, liczący 557 wierszy druku. W tym czasie oddał do tejże redakcji następny artykuł pt. *Bela*, zawierający 208 wierszy⁵⁵. Nieco później opracował hasło *Bessarabie*, które obejmowało 112 wierszy druku⁵⁶.

W letnich miesiącach redakcja *Encyclopédie nouvelle* zawiesiła swoją działalność, korzystając ze zwykłych wakacji. Miał więc trochę ulgi również B. Jański. Dopiero pod koniec września 1835 r. przystąpił do opracowania obszernego hasła *Bohème*, a będąc optymistą już dnia 12 X 1835 r. odwiedził J. Aicard’a i przyobiecował mu *Bohème* na przyszły tydzień. Po powrocie zabrał się więc do pisania artykułu. Ale po czterech dniach spotkał Aicarda i dowiedział się, że artykuł będzie potrzebny dopiero za dwa tygodnie. Przejrzał więc jeszcze związane z tematem dzieła Ch. W. Kocha, F. Schölla, K. A. Winarzyckiego, F. M. Pelzel’a, J. M. Liechtensterna, francuską historię powszechną i bibliografię, uzupełniając szczegóły na temat Wallensteina i Żiżki. Przeczytał hasło *Bohème* w encyklopedii d’Alemberta i przewertował dzieła Jana Potockiego. W tym czasie dotarła do Paryża smutna wieść o śmierci w

⁵² ACRR rps 8454 s. 54—55.

⁵³ ACRR rps 8598 s. 43—44.

⁵⁴ *Encyclopédie nouvelle*, t. 2 s. 502—506.

⁵⁵ *Tamże*, s. 546—548.

⁵⁶ *Tamże*, s. 645—646.

Smyrnie gen. Ludwika Paca 31 VIII. Jański przerwał pracę i uczestniczył w nabożeństwie żałobnym w kościele St. Louis d’Antin. Na szczęście 3 XI 1835 r. odwiedziła Jańskiego P. Rolland i przekazała mu wiadomość, że artykuł *Bohème* ma być koniecznie dostarczony do redakcji dopiero na 9 listopada. Miał więc znowu prawie tydzień czasu; zajrzał jeszcze do *Pomników historii i literatury* M. Wiszniewskiego, drugi raz do Pelzel’a i bibliografii. A dzień 4 listopada, a zwłaszcza wieczór spędził na pisaniu, sięgając jeszcze po dzieło o wojnie trzydziestoletniej F. Schillera i tablice genealogiczne Ch. F. Kocha. Dnia 8 listopada zanotował: „Myślę go pisać krótki”⁵⁷. Ale stałe przepracowanie lekcjami i skłonność do drzemki nie pozwoliła mu wziąć się pilniej do tej pracy. Późnym wieczorem czynił więc sobie wyrzuty, że się poddał zmęczeniu, „choć Czechy pilne”⁵⁸. Był to początek wielkiego osłabienia i przeszło tygodniowej choroby. Dopiero 19 listopada podjął pracę, następnego dnia odczytał znaczną część tego artykułu pt. *Czechy* adwokatowi M. Benoiste. Pisanie i korekta przeciągnęła się do 22 listopada włącznie. Nazajutrz Jański i Semenenko przepisali artykuł na czysto i o godzinie 9.30 złożyli go w redakcji. Dn. 25 XI 1835 r. autor otrzymał list od J. Reynaud z podziękowaniem i pochwałą za dokonaną pracę. Jański zajęty był wówczas już hasłem *Boleslas le Grande*. Oba te artykuły ukazały się wkrótce i zawierały łącznie przeszło 600 wierszy druku⁵⁹. Honorarium za nie autor otrzymał dopiero pod koniec grudnia.

Dnia 11 I 1836 r. coraz bardziej zapracowany Jański odnotował w swym dzienniku: „przejrzenie listy artykułów do *Encyclopédie Pittoresque* ... J. Reynaud chce spieszyć artykuły *Bośnia* i *Bułgaria*⁶⁰. Dn. 14 III 1836 r. był już u redaktora z listą artykułów *Bergier*, *Brandenbourg*, *Brühl*, *Brounswick*, *Boulgarie*. W następstwie zaczęło się szukanie materiałów, notatki i pisanie, przy niestających trudnościach ze źródłami, szczególnie do haseł słowiańskich i z dotrzymywaniem zbyt krótkich terminów. Pisał wówczas do redakcji: „... najważniejszą sprawą jest zapewnienie pana, że mimo tak częstych wypadków zawodu i niedotrzymania terminów, skutkiem okoliczności całkiem ode mnie niezależnych, uniemożliwiających mi wykorzystanie swobodnie czasu; nadsyłałem co mogłem, w nadziei, że będę mógł z większą niż dotąd regularnością wywiązywać się w przyszłości z zobowiązań”⁶¹.

Niestety wkrótce nadeszła decyzja zaniechania prac nad hasłem *Brandenbourg* i kilka tygodni pracy poszło na marne. Jańskiemu

⁵⁷ *Dziennik*, s. 318.

⁵⁸ *Tamże*, s. 321.

⁵⁹ *Encyclopédie nouvelle*, t. 2 s. 739—742, 758—759.

⁶⁰ *Dziennik*, s. 339.

⁶¹ ACRR rps 8598 s. 35.

udało się wówczas opracować na czas jedynie hasło *Brounswick*⁶² 98 wierszy, do dwóch pozostałych artykułów materiały przywłaszczyła sobie redakcja. Nie był to odosobniony wypadek. Jański nie zrażał się tym. W dalszym ciągu przygotowywał artykuły, opracowując hasła na literę C; między innymi: *Copenhague*⁶³, *Copernic*⁶⁴, *Cosaques*⁶⁵, *Cracovie*⁶⁶ i *Dalmatie*⁶⁷, które nadal umieszczano bezimiennie.

Bardzo znacząca była współpraca Jańskiego z *Encyclopédie catholique*, od samego początku. W pewnym sensie przyczynił się nawet do jej powstania, popierając gorąco sprawę tego wydawnictwa wobec Francuzów: ks. J.B.H. Lacordaire, Ch. Montalembert, P. A. Chereul, Margerin a także Polaków, np. A. Mickiewicza i J. Hubego. W maju 1835 r. pisał do J. Hubego: „mam otworzone wejście do *Encyclopédie catholique*, *Encyclopédie nouvelle* i częściowo *Encyclopedie du XIX^{me} siècle*, dla siebie i dla przyjaciół. Do pierwszych są już artykuły dane, niektóre i zapłacone”⁶⁸. W *Encyclopédie catholique* przyjęto bowiem system trzyletniego gromadzenia artykułów przed rozpoczęciem druku. Pod wpływem Jańskiego A. Mickiewicz podjął się opracowania ważnego hasła o św. Wojciechu *Adalbert*. On też pomógł poecie opracować je i na czas dostarczyć do redakcji. Dn. 24 X 1835 r. rozmawiał w tej sprawie z nawróconym saintsimonistą, redaktorem C. Pecquer. Sam zaś prowadził szerokie studia do bardzo licznych artykułów, na które miał zamówienie. Od października 1835 r. zaczął stopniowo dostarczać gotowe hasła. W marcu 1836 r. złożył wizytę redaktorowi C. C. Letelier'owi, po której zanotował: „Przyjmuje mnie jak najlepiej, daje nowe artykuły do litery „a” i obiecuje jeszcze nowe; na św. Adalberta jeszcze czas”⁶⁹. Dn. 24 IV 1836 r. redakcja dopominała się już o artykuł pt. *Aleksander de Russie*, przynajmniej na 6 kolumn, a więc 3 strony in folio oraz *Alexis Petrowich*, jako krótkie hasło z odnośnikiem do *Pierre le Grande*⁷⁰; Jański dostarczył wkrótce te artykuły do redakcji. Często też bywał w redakcji, zwłaszcza w czerwcu 1836 r., chociaż pierwszy tom *Encyclopédie catholique* miał się ukazać dopiero za 2 lata⁷¹. Udział Jańskiego i jego wybitniejszych przyjaciół w tej encyklopedii był bardzo znaczący, niestety jest on słabo udoku-

⁶² B. Jański, *Brounswick*, w: *Encyclopédie nouvelle*, t. 3, Paris 1837 s. 99—100.

⁶³ *Tamże*, t. 4 s. 40.

⁶⁴ *Tamże*, s. 40—42.

⁶⁵ *Tamże*, s. 73—75.

⁶⁶ *Tamże*, s. 92—93.

⁶⁷ *Tamże*, s. 191.

⁶⁸ ACRR rps 8445 s. 1022.

⁶⁹ *Dziennik*, s. 381.

⁷⁰ ACRR rps 8463 b.p.

⁷¹ *Encyclopédie catholique*, t. 1—18, Paris 1838—1849, 4°.

mentowany, ponieważ praca była anonimowa, poszczególne tomy nie zawierają wykazu autorów a i sam Jański dbał o to, by „nie odbierał nagrody za pracę podjętą dla Pana”. Przypadkowo więc tylko można w jego papierach napotkać na ślady współpracy z redakcją encyklopedii, ważnej dla oceny jego piarstwa. Pewne pojęcie o rozmiarach tej współpracy dają wspomniane długie alfabetyczne listy zamówionych haseł⁷², których większość można znaleźć w poszczególnych tomach wydawnictwa (razem 205, w tym 8 obszernych), oczywiście bez podpisu a czasem z kryptonimem lub pseudonimem kaligrafa E. Duńskiego. (Figuruje on również pod artykułem A. Mickiewicza o św. Wojciechu).

Współpraca Jańskiego z *Encyclopédie du XIX^{me} siècle* jest jeszcze trudniejsza do sprecyzowania i udokumentowania. Wiadomo tylko, że zaczęła się ona w połowie 1835 r., gdyż encyklopedia ukazywała się od tomu ostatniego, i to dopiero od r. 1838, stąd hasła zamawiano zaczynając od końcowych liter alfabetu. Należy przypuszczać, że Jański opracowywał hasło *Syberia* w lipcu 1835 r. właśnie do tej encyklopedii. Wiadomo też, że redakcja dopominała się u niego o 4 hasła, mianowicie: *Zamoyski*⁷⁴, *Zapolia*⁷⁵, *Zueringen* i *Zyzka*, spodziewając się ich na początku marca 1837 r. Niestety, nie udało mu się dotrzymać tego terminu. Zdążył tylko opracować hasło o czeskim bohaterze⁷⁶. Resztę⁷⁷ nadesłał zbyt późno i nie weszły one do przewidzianego tomu.

W końcu zasygnalizować należy współpracę Jańskiego z wydawnictwem Auguste Chevalier'a, brata znanego ekonomisty i publicysty Michel Chevalier'a. Łączyły ich więzy jeszcze z czasów saintsimonizmu, a po zerwaniu z tym ruchem obaj utrzymywali kontakty z ks. J. B. H. Lacordaire. W połowie sierpnia 1835 r. Jański odnowił dawną zażyłość, a 21 t.m. przygotował dla wydawnictwa Chevalier'a listę haseł do liter: „E, F, G, H, I”⁷⁸, ale brak o tym bliższych danych w źródłach.

2. Współpraca z francuską publicystyką naukową

Równoległe z powyższymi zajęciami rozwijała się współpraca Jańskiego z francuskimi czasopismami naukowymi. Na pierwszym miejscu należy tu wymienić jego publikacje w znanej nam już

⁷² ACRR rps 8625/10 s. 2392—2406.

⁷³ *Encyclopédie du XIX^e siècle*; t. 25 Paris 1838. 4° (pod red. Ange de Saint-Priest).

⁷⁴ ACRR rps 8609/5 s. 843—850.

⁷⁵ ACRR rps 8609/4 s. 836—842.

⁷⁶ Zob. bezimienny artykuł w *Encyclopédie du XIX^e s.*, t. 25 s. 705: *Ziska (Jean)*...

⁷⁷ Hasła *Zueringen* brak w papierach po Jańskim.

⁷⁸ *Dziennik*, s. 287.

„Revue Encyclopédique”. W połowie kwietnia 1831 r. Jański odnotował w swoim *Dzienniku* ukończenie artykułu dla Jullien⁷⁹. Najprawdopodobniej miał na myśli artykuł pt. *Foire de Leipzig en 1831*⁸⁰, umieszczony w numerze majowym, w dziale nowości naukowych i literackich. Temat ten rozwinął też w artykule, który ukazał się w listopadowym numerze pisma⁸¹. W tymże czasie opublikował 7 recenzji dzieł francuskich i niemieckich. Dn. 1 XII 1831 r. przyjął stałą posadę w redakcji „Revue Encyclopédique” przy ul. Saints-Pères 26 w charakterze autora, tłumacza i korektora. W ciągu 1832 r. ukazało się 8 recenzji jego pióra, między innymi o francuskich broszurach L. Platera⁸², K. Bronikowskiego i F. Wołoskiego⁸⁴, o francuskim przekładzie *History of Poland* J. Fletchera⁸⁵, artykuł *Pologne*⁸⁶ i francuski przekład breve Grzegorza XVI przeciw powstaniu w Polsce⁸⁷. Narzucona profilem wydawnictwa działalność publicystyczna nie satysfakcjonowała jednak Jańskiego. Wyraził to w swoim *Dzienniku* zapisem w początku 1832 r.: „... po ułożeniu książek i pracy około kilku drobiazgów dla „Revue” ... pojawiło się uczucie potrzeby innego zatrudnienia. Wprzód, praca nad artykułami ogólnymi, oryginalnymi ... o ekonomii politycznej, o katolicyzmie, o usiłowaniach reorganizacyjnych w Polsce”⁸⁸. Miał zamiar napisać artykuł *Slavonie* i postanawiał „... Malte Bruna o Słowiańszczyźnie jak najprędzej przeczytać [...], zasięgnąć wiadomości od Podczaszyńskiego, co do książek o rzeczy polskiej po bibliotekach publicznych”⁸⁹. Chciał bowiem „... zająć się gwałtem literaturą, historią rozmaitych ludów słowiańskich”⁹⁰. Nęciły go też artykuły o działalności takich osób jak: „Czyński, Umiński, Małachowski, Remarino, Gurowski, Morawski, Rybiński, druga edycja Fayota, Maleszewski, Brongham, publikacje Komitetowe, ... [dzieło] Maciejowskiego”⁹¹. Formułował tytuły dla interesujących go tematów: „Polska, jej ostatnie powstanie i przyszłość”, „Słowiańszczyzna w Europie — jej duch”,

⁷⁹ *Tamże*, s. 96; ACRR rps 8627a s. 324.

⁸⁰ „Revue Encyclopédique” [R. 14]: 1831 t. 30 s. 396—401.

⁸¹ *Tamże* t. 52 s. 317—321; — Toż, ACRR rps 8600 s. 266—267. 264—265.

⁸² [L. Plater]: *La Pologne province russe*, Paris 1832, Rec. Rev. Enc. [R. 15]: 1832, t. 53 s. 654—657.

⁸³ X. Bronikowski: *Griefs nouveaux des cabinets européens contre le cabinet russe*, Paris 1832. Rec. Toż, t. 54 s. 509—513.

⁸⁴ [F. Wołoski]: *L'empereur Nicolas et Constitution Polonoise de 1815*, Paris 1832. Rec. *Tamże*, s. 513—514.

⁸⁵ „Histoire de Pologne par Fletcher, traduit de l'anglais et continuée [...] par A. Vollet. Paris 1832. Rec. *Tamże* t. 53 s. 657—659.

⁸⁶ [B. Jański]: *Pologne*. *Tamże* t. 55 s. 227—237.

⁸⁷ *Lettre ancyclique de Gregoire XVI*. *Tamże* s. 392—394.

⁸⁸ *Dziennik*, s. 147.

⁸⁹ *Tamże*, s. 173a.

⁹⁰ *Tamże*.

⁹¹ B. Jański, *Bruliony*, ACRR rps 8608 s. 842.

„Charakter narodowy polski, jego forma ostatnia, jego etap w rewolucji, jego powołanie na przyszłość”⁹². Dn. 19 VII 1832 r. Jański odnotował „dziękowanie Bronikowskiego za mój artykuł w *Revue*”⁹³ i napisał wstęp do artykułu T. Morawskiego, załatwiający też jego zamieszczenie w tymże czasopiśmie. Sierpień poświęcił na opracowanie obszernego planu tematów publicystycznych dla „Revue” „... o szkołach, przeciw Lerminier, Buchez itd., chcących tworzyć szkołę filozoficzną i politykę kosmopolityczną, o narodowości i kosmopolityzmie, o filozofach i politykach, pewna filozofia przyszłości, o interesach i aktualnych siłach Rosji, o stanie obecnym Anglii, elementy pewnej nowej ekonomii politycznej, o utopiach, o prawodawstwie przemysłowym i administracji, o sposobach ulżenia klasom ubogim (kolonizacja ubytkiem biedoty), listy do pewnego panteisty o zagadnieniach religijnych i politycznych naszej epoki, uwagi o ekonomii politycznej w Anglii”. Dla czasopisma „Revue de Paris” planował artykuł „O filozofii jaka będzie”⁹⁴. Trudno dziś ustalić, które z tych tematów zostały opracowane i gdzie zostały umieszczone. Jest natomiast rzeczą pewną, że współpraca Jańskiego z nowym redaktorem „Revue Encyclopédique” M. A. Jullien układała się trudniej niż z jego poprzednikiem H. Carnot'em i stąd udział jego w pracach czasopisma ograniczał się do drobnych recenzji mniej interesujących dzieł francuskich i niemieckich; np. w ciągu 1833 r. opublikowano mu zaledwie 3 recenzje⁹⁵. Rozluźnienie się kontaktów z redakcją kierowaną przez ateizujących saintsimonistów przyczyniło się do zwrotu Jańskiego ku zagadnieniom W. Emigracji i ku katolicyzmowi. Wnet wszedł zupełnie w nurt spraw emigracyjnych, utrzymując odtąd jedynie dorywcze kontakty z niektórymi czasopismami francuskimi, jak „Revue de Paris”⁹⁶, „Revue Universelle”⁹⁷, a nieco później z „Le Magasin Pittoresque” i „Le Polonais”. Informacja o katalogu targów lipskich z końca 1833 r. była ostatnim artykułem B. Jańskiego w „Revue Encyclopédique”. Wcześniej ustała jego współpraca z dogorywającym organem saintsimonizmu „Le Globe”, w którym podczas powstania umieszczał codzienne doniesienia o stanie walk oraz 15 obszerniejszych artykułów⁹⁸. Po upadku powstania i rozłamie saintsimonizmu, dzięki

⁹² *Tamże*, s. 843.

⁹³ *Dziennik*, s. 197.

⁹⁴ Zob. przypis 92, s. 840.

⁹⁵ „Revue Encyclopédique” R. 1833 t. 57 s. 428—430; t. 59 s. 440—441; 470—478.

⁹⁶ Zob. przypis 95.

⁹⁷ *Esquisse du gouvernement de la Russie*, „Revue Universelle” R. 1832 t. 3 s. 74—76.

⁹⁸ „Le Globe” R. 1831 nr 96 s. 388; nr 100 s. 401; nr 120 s. 486; nr 146 s. 585; nr 147 s. 589; nr 155 s. 621; nr 159 s. 637; nr 165 s. 661; nr

swoim znajomościom, zdołał zamieścić w „Le Globe” jeszcze 2 artykuły⁹⁹ i nieco drobniejszych doniesień. Najtrudniej jest ustalić rozmiary współpracy Jańskiego z „Revue de Paris” i „Revue Universelle”, z powodu anonimowości artykułów w tych pismach oraz braku szczegółowych notatek na ten temat w jego *Dzienniku*.

Współpraca z czasopiśmem „Le Polonais”, które powstało przy znacznym współudziale B. Jańskiego trwała kilka lat, poczynając od drugiej połowy 1833 r. Umieszczał tutaj prawie wyłącznie tłumaczenia obcych prac. Najpierw ukazały się fragmenty przekładu *Dziadów* A. Mickiewicza¹⁰⁰. Była to wspólna praca z J. H. Burgaud des Marets, podobnie jak późniejszy przekład poetycką prozą *Do Matki Polki*¹⁰¹ i *Switezianki*¹⁰². W odcinkach zamieszczano jego tłumaczenie dziełka S. Witwickiego *Moskale w Polsce* pod zmienionym tytułem *Les Russes à Varsovie*¹⁰³. Miało ono wielkie powodzenie we Francji, gdyż wydanie w osobnej książeczce¹⁰⁴ zostało prawie zupełnie „zacytane” i jest dziś nieosiągalne. Jedynie w 1835 r. umieścił Jański w „Le Polonais” 2 oryginalne artykuły. Jeden o antyujunijnej działalności carskiego prawosławia¹⁰⁵, drugi o prawodawstwie polskim¹⁰⁶. Natomiast jego obszernie tłumaczenia prywatnej korespondencji z kraju o carskich represjach ukazywały się stale od 1833 do 1836 r.¹⁰⁷ Jański przygotował też do druku swój przekład fragmentu dzieła M. Mochnackiego o powstaniu listopadowym pt. *Le prince Lubecki*¹⁰⁸, by zamieścić go w listopadowym numerze „Le Polonais”, z okazji przyjazdu autora do Paryża i jego namawiania tułaczy do przyjęcia carskiej amnestii.

Bezimiennie artykuły Jańskiego z okresu 1833—1835 zamieszczały też „Le Magasin Pittoresque”¹⁰⁹ E. Charton’a i „La Pologne

195 s. 781; nr 197 s. 790; nr 208 s. 833; nr 212 s. 849; nr 253 s. 1009—1010; nr 264 s. 1055; nr 293 s. 1169.

⁹⁹ Tamże, nr 304 s. 1215; nr 318 s. 1269.

¹⁰⁰ „Le Polonais” R. 1: 1833 t. 1 s. 177—189; R. 2: 1834 t. 2 s. 71—77, 115—120.

¹⁰¹ Tamże, R. 1: 1833 t. 1 s. 282—283.

¹⁰² Tamże, R. 2: 1834 t. 3 s. 31—34.

¹⁰³ Tamże, R. 2: 1834 t. 2 s. 8—16, 63—70, 157—166.

¹⁰⁴ Etienne Witwicki, *Les Russes en Pologne*. Trad. en français par Jański, Paris 1833, 32° s. 115.

¹⁰⁵ *De l'action politique de l'église russe*, „Le Polonais” R. 3: 1835 t. 4 s. 106—118.

¹⁰⁶ *De la législation civile et criminelle en Pologne*, tamże, s. 151—168.

¹⁰⁷ *Correspondence privée*, „Le Polonais” R. 1: 1833 t. 1 s. 300—302; R. 2: 1834 t. 2 s. 285—286; t. 3 s. 42—46, 102—112; R. 4: 1836 t. 6 s. 353—360, 488—489.

¹⁰⁸ Patrz kopia przekładu. Rps Biblioteki Narodowej w Warszawie sygn. III-5637 k. 1—14.

¹⁰⁹ Zob. R. 1: 1833 s. 166—167, 302; R. 2: 1834 s. 292—293; 306—307, 338—340, 363—263, 394—396; R. 3: 1835 s. 275—277, 292—293, R. 4: 1836 s. 391—393, R. 6: 1838 s. 46—47, 216—300.

Pittoresque”. Autor poruszał w nich tematykę związaną z dawnym Królestwem Polskim, unikając polityki, zakazanej przez władze francuskie. Od 1835 r. Jański zbliżył się do redakcji pism katolickich. Ch. Montalembert, pisząc w tym roku opinię o nim¹¹⁰ dla Collège de Juilly, wspominał o jego współpracy z ks. Ph. O. Gerbet i H. Ch. M. Margerin, redaktorami katolickiego czasopiśma naukowego „L'Université Catholique”. Później utrzymywał Jański kontakty z „L'Ami de la Religion” i „L'Univers Journal Religieux”, dorywczo tylko i dla zarobku umieszczając czasem artykuły w „L'Européen” J. B. F. Bucheza, w nowym „Le Globe” i w „Le Droit” E. Seguin’a. W połowie czerwca 1835 r. tłumaczył jakiś niemiecki artykuł dla „Włocha” tj. dla A. Bonnetti’ego¹¹¹ z redakcji „L'Université Catholique”. W listopadzie odwiedził go E. Seguin i skłonił do współpracy z „Le Droit”. Czasopiśmo zamieściło bezimiennie jedną recenzję¹¹² jego pióra o pewnym dziele niemieckim. Od kwietnia 1836 r. Jański opracowywał obszerny artykuł o prześladowaniach unitów¹¹³ w zaborze rosyjskim oraz „przekład korespondencji z kraju dla P. Cheruel i jego „L'Univers Journal Religieux”¹¹⁴. Latem 1836 r. Ch. Montalembert załatwił mu, za znacznym honorarium, umieszczenie artykułu o unitach¹¹⁵ w „La Gazette de France”. Artykuł ten przedrukowały ze skrótami „L'Européen”¹¹⁶ i „L'Ami de la Religion”¹¹⁷.

Od 1836 r. kontakty Jańskiego z francuskimi redakcjami ograniczyły się do takich periodyków katolickich, jak: „L'Université Catholique”, „L'Univers Journal Religieux” i „L'Ami de la Religion”. Spiesząc z pomocą biednym tułaczom czynił jednak czasem wyjątki i tak w 1837 r. pomógł ciężko już choremu Karolowi Wodzińskiemu w tłumaczeniu i ogłoszeniu po francusku *Pamiętników* J. Ch. Paska w czasopiśmie¹¹⁸ dawnego swego przyjaciela E. Charton’a, a następnie A. Mickiewiczowi w umieszczeniu artykułu o A. Puszkynie; sam też umieścił dwie recenzje w tymże nowym „Le Globe”¹¹⁹. Dn. 9 IX 1838 r. za pośrednictwem F. Mi-

¹¹⁰ ACRR rps 8505/3 s. 461—464.

¹¹¹ *Dziennik*, s. 287.

¹¹² *Dziennik*, s. 320; „Le Droit” R. 1: 1835 nr 3 s. 9.

¹¹³ Tamże, s. 395.

¹¹⁴ Tamże, s. 394.

¹¹⁵ Tamże, s. 410.

¹¹⁶ Patrz: [B. Jański]: *Pologne*, „L'Européen” R. 1836 nr 10 s. 322; nr 11 s. 351.

¹¹⁷ [Tenże]: *Sur la politique de la Russie à l'égard des grecs catholique de Pologne*, „L'Ami de la Religion” R. 1836 t. 91 nr 2732 s. 282—293.

¹¹⁸ „Le Magasin Pittoresque” R. 5: 1837 s. 98—100; 126; 369—371; R. 6: 1838 s. 365—366.

¹¹⁹ „Le Globe” R. 1: 1837 nr 1 s. 24; nr 3 s. 55—56 oraz ACRR rps 8464 s. 75.

chel umieścił artykuł w „Journal des Débats”¹²⁰, a następnego dnia był u E. Charton’a w celu omówienia artykułu dla „Le Magasin Pittoresque”¹²¹.

Prowadząc ściślejszą współpracę z czasopismami katolickimi, Jański utrzymywał kontakty z ks. D. Desgenette, przez którego pod koniec czerwca 1838 r. przekazał nie określony bliżej artykuł do prasy. Wobec wielkiej konkurencji francuskich dziennikarzy, Jański zmuszony był podejmować najtrudniejsze tematy, na przykład węgierskie; pomocny był mu w tym mieszkający wówczas w Wersalu kapitan Karol Ferdynand Bathory, z którym kontaktował się w sprawie tekstów w języku węgierskim przez W. Wielogłowskiego¹²².

Wiadomości o współpracy Jańskiego ze wspomnianymi czasopismami katolickimi są bardzo skąpe i ogólnikowe. Wiadomo na przykład, że wiosną 1836 r. przygotowywał artykuł zapowiadający wydawnictwo *Encyclopédie catholique*, a pismo „L’Ami de la Religion” ogłosiło o tym notatkę jego autorstwa¹²³; pisał tam również o ks. F. O. Gerbet¹²⁴. O współpracy Jańskiego w latach 1835—1839 z „L’Université Catholique” wiadomo tylko, że pisywał tutaj o religijnej literaturze niemieckiej, opracowywał artykuły ascetyczne i o mistrzach życia wewnętrznego; a 25 i 26 X 1838 r. przekazał redakcji przez Alexandre Saint-Cheron¹²⁵ pewien artykuł ze i, jak tłumaczył opatrywał wstępem publikację J. Goerresa¹²⁶. Współpraca Jańskiego z „L’Univers Journal Religieux” ma jeszcze słabszą dokumentację. Nie udało się odnaleźć ważnego i obszernego artykułu Jańskiego o unitach, ani jego przekładów listów z kraju o prześladowaniach popowstańczych, o których wiadomo, że były przygotowywane dla tego pisma¹²⁷. Nie zachowały się niestety numery z tego okresu. Jański najprawdopodobniej był też autorem *Appel du Peuple Polonais au Peuple Français* 27, 28 et 29 Juillet 1833 (Paris 1833) 8° s. 4, ogłoszonego z okazji wyprawy do Polski pułk. J. Zaliwskiego który pragnął walczyć w partyzantce.

3. Tłumacz w służbie polskiej emigracji

Ważną dziedziną wśród prac Jańskiego były tłumaczenia. Zaczął tę pracę jeszcze w czasie studiów warszawskich, kiedy to przetłu-

¹²⁰ *Dziennik*, s. 563.

¹²¹ *Tamże*.

¹²² Patrz listy B. Jańskiego do W. Wielogłowskiego z 1838—1839, BPANKr rps 1835 k. 1—16.

¹²³ R. 1836 t. 89 nr 2651 s. 255—256.

¹²⁴ R. 1836 t. 90 nr 2703 s. 449—452.

¹²⁵ *Dziennik*, s. 594—595.

¹²⁶ „L’Université Catholique” R. 1839 t. 7 s. 142—164.

¹²⁷ *Dziennik*, s. 494, 495.

maczył dzieło H. Storcha. Był, jak wspomniano, współautorem pierwszego francuskiego przekładu *Konrada Wallenroda i Dziadów* A. Mickiewicza; autorem tłumaczenia *Moskale w Polsce* S. Witwickiego i licznych doraźnych, zarobkowych tłumaczeń dla prasy francuskiej. Niezależnie od tego podejmował się w okresie późniejszym trudnych filozoficznie prac naukowych i literackich. Na pierwszym miejscu trzeba tu wymienić przekład na język francuski dzieła M. Mochnackiego *Powstanie narodu polskiego w roku 1830—1831*, dokonany w oparciu o rękopis autora. Pracę tę wykonał wiosną 1832 r. Korektę przeprowadziła E. Mouchon-Niboyet. Niestety, M. Mochnacki powodowany nędzą i ciężką chorobą swego brata Kamila zdecydował się sprzedać rękopis pracy A. J. Czartoryskiemu, który bardzo o niego zabiegał, ze względu na chęć wnieśienia do książki pożądaných retuszów. W związku z tym autor zażądał też od Jańskiego nie ujawniana przekładu¹²⁸. Ostry spór tłumacza z autorem skończył się spalaniem przekładu¹²⁹ z jednej strony, a nigdy nie spełnioną obietnicą honorarium 150 fr. z drugiej¹³⁰. Z przekładu Jańskiego ocalała jedynie wspomniana wyżej kopia rozdziału o Lubekim.

Dosyć wcześniej, bo 17 V 1832 r., zaczęła się współpraca Jańskiego z J. Lelewelem, który wysunął propozycję „przetłumaczenia ... dziełka”¹³¹. Prawdopodobnie chodziło tu o rękopis jego broszury pt. *Spotkanie dyplomatyczne 2 XII 1830 r. w Wierzbnej koło Warszawy*, która ukazała się wkrótce w przekładzie na język francuski¹³². Praca Jańskiego musiała odpowiadać wymogom J. Lelewela, gdyż ten zaangażował go od drugiej połowy lipca 1832 r. w dziale tłumaczeń francuskich Towarzystwa Naukowego Polaków Tułaczy. Działalność translatorska Jańskiego w Towarzystwie została rychło przerwana, bowiem Lelewele, jako przywódca polskiej lewicy, został usunięty z Paryża a następnie z Francji.

Na przełomie 1832 i 1833 r. Jański przetłumaczył na język francuski *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego* A. Mickiewicza¹³³. Praca ta przeciągnęła się do 26 I 1833 r. Senator Ch. Montalembert napisał obszerny i entuzjastyczny wstęp, a ks. F. Lemannais dołączył do wydawnictwa *Hymn do Polski*. Ch. Montalembert był korektorem przekładu, a w końcu figurował też jako tłumacz.

¹²⁸ List B. Jańskiego z 11 VI 1832 r. do M. Mochnackiego, ACRR rps 8599 s. 165—166.

¹²⁹ *Tamże*.

¹³⁰ *Dziennik*, s. 203.

¹³¹ *Tamże*, s. 185.

¹³² *Entrevue diplomatique du 2 Déc. 1830 à Wierzbna aux environs de Varsovie*, Avignon 1832.

¹³³ *Livre des pèlerins Polonais, traduit du polonais ...* Paris 1833, 16° s. LXXV, 176.

Miało to podnieść poczytność dziełka w Europie — jak szczerze o tym pisał senator w liście z 22 II 1833 r.: „Bogdan Jański przetłumaczył dosłownie, czego ja nie byłbym potrafił uczynić. Położyłem moje nazwisko, ażeby książka się rozeszła...”¹³⁴

Poważną zasługą Jańskiego dla kultury polskiej i francuskiej było uczenie języka polskiego J. H. Burgaud des Marets i Ch. Montalembert oraz zainteresowanie ich arcydziełami literatury polskiej, zwłaszcza poezją Mickiewicza. W pierwszych dniach marca 1833 r. Burgaud pisał do Jańskiego: „Od czasu kiedy utwierdziłem mnie w zamiarze przetłumaczenia całego Mickiewicza, pokochałem cię jeszcze więcej. Twoja myśl jest znakomita. Można powiedzieć, że dzieło jest (już) w druku”¹³⁵. Wspólnymi siłami Jańskiego i zdolnych Francuzów powstały więc pierwsze francuskie przekłady *Ksiąg pielgrzymstwa*, *Dziadów*, *Świtezianki* itd. Nieco później sam Jański dokonał przekładu na język polski bardzo cenionej przez siebie książki ks. Ph. O. Gerbet pt. *Considération sur dogme générateur piété catholique*¹³⁶; ponadto obszernego artykułu Ch. Montalembert z „Le Polonais”, jak również przyczynił się do powstania zespołu tłumaczy, którzy przełożyli m. in. *Le Christ devant le siècle* F. Roselly’go, *Wołania* oraz *Medytacje* św. Teresy z Avili, *Życie św. Elżbiety* autorstwa Ch. Montalemberta. Niewątpliwie B. Jański tłumaczył też na język francuski Konfederatów Barskich A. Mickiewicza, ponieważ tekst ocalałych dwóch aktów przekładu jest właśnie jego ręki.

4. Wydawca emigracyjnej literatury

Bardzo ważną zasługą Jańskiego dla kultury polskiej było zorganizowanie wraz z A. Jełowickim i E. Januszkiewiczem, polskiego wydawnictwa w Paryżu, a w dalszym etapie również polskiej drukarni i księgarni. W wydawnictwie tym Jański był głównym organizatorem pracy, kierownikiem i korektorem, Jełowicki właścicielem, Januszkiewicz zaś początkowo administratorem, a później udziałowcem firmy. Współpraca Jańskiego z Jełowickim zaczęła się wcześniej, bo we wrześniu 1832 r., kiedy to wspólnie planowali założenie polskiego czasopisma. Jełowicki miał finansować przedsięwzięcie, a Jański przygotowywał program dla dziennika Jełowickiego¹³⁷. Wprawdzie zamierzenie to nie doczekało się realizacji, ale współpraca między nimi utrzymała się, gdyż Jański

¹³⁴ List Ch. Montalembert do H. AnkwiczoŹny, w: W. Mickiewicz *Żywot A. Mickiewicza*, t. 2 s. 206.

¹³⁵ List J. H. Bourgaud de Marets do B. Jańskiego z 5 III 1833, ACRR rps 8438 s. 173—176.

¹³⁶ *Rzecz o dogmacie Eucharystii katolickiej pobożności rodzicu*, Paryż 1844 12^o s. 167.

¹³⁷ *Dziennik*, s. 207.

od początku emigracji, a nawet nieco wcześniej współpracował z drukarnią A. Pinard (Quai Voltaire 15), kierując wydawaniem poloników. A do prac wydawniczych miał wiele okazji przez cały 1831 r. aktywnie działając w redakcjach „Le Globe”, „L’Organisateur” i „Revue Encyclopédique” oraz przygotowując do druku artykuły tak swoje jak i kolegów (A. V. Courtet, M. Benoiste). Znano go jako rzutkiego organizatora, stąd K. Bronikowski starał się o jego współpracę w wydawaniu powstańczych pamiętników, M. Podczaszyński i E. Januszkiewicz w pracach nad ich czasopismami, a A. Mickiewicz w kierowaniu pierwszym paryskim wydaniem swoich poezji. Szerokie kontakty Jańskiego w środowisku emigranckim, wydawniczym i drukarskim Paryża jak i jego bliska zażyłość z wieszczem, legły u podstaw polskiego wydawnictwa w stolicy Francji: „W dniu 31 lipca 1832 przybył [A. Mickiewicz] do Paryża i mieszkał przy ulicy Louis le Grande [24] i tu pierwsze poznanie się jego było z Bogdanem Jańskim, którego wielce polubił. Tu powziął myśl napisania *Ksiąg [narodu i pielgrzymstwa polskiego]*”¹³⁸, a jak wiemy Jański podjął się kierować publikowaniem poezji A. Mickiewicza u znanego sobie A. Pinarda. Ponieważ zaś obaj byli wystarczająco biedni, musieli przyjąć mecenat A. Jełowickiego. I tak zaczęła się tak ważna współpraca, w której najwięcej pracy miał Jański, a dochodu z niej — Jełowicki.

Pod koniec listopada 1832 r. praca wydawnicza Jańskiego była już zaawansowana: „Mam w tej chwili na stoliku całą tekę niedrukowanych pism Mickiewicza, które na kilka grubych tom[ik]ów wystarczą. Obecnie drukuję trzecią część *Dziadów*, która zajmuje cały czwarty tom edycji paryskiej Mickiewicza. Dotąd znaleźcie poezje młodzieńca, odtąd ujrzenie poezje męża w zupełnej dojrzałości i potęgę geniuszu”¹³⁹. Wkrótce doszły jeszcze *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*, które miały ukazać się wcześniej w osobnym tomiku. Poza ogromem prac korektorskich nad czterema tomikami poezji i *Księgami* ..., Jański zajmował się wysyłką tych ostatnich do różnych części Polski i Europy. Polska „ewangelia” o zamęczonym narodzie wywołała wielkie zainteresowanie, zwłaszcza wśród znanych przeciwników „świętego przymierza”, jak ks. Lemannais i jego przyjaciele. Doszło do rychłego tłumaczenia *Ksiąg* na język francuski i wydania u A. Pinarda¹⁴⁰. Francuska wersja *Ksiąg* miała niezwykle powodzenie, stąd Jański przystąpił natychmiast do przygotowania drugiego ich wydania¹⁴¹.

¹³⁸ E. Januszkiewicz, *Notatki i wspomnienia*, „Czas” [R. 19]: 1859 nr 17 s. 1.

¹³⁹ Kopia fragmentu listu B. Jańskiego do J. i J. B. Zaleskich, BJ rps 9178 k. 3—4.

¹⁴⁰ Fikcyjnie u E. Renduela 15 V 1833 r. wyd. V.

¹⁴¹ Ukazało się już 8 VI 1833 r.

Jański stał się osobą opatrnościową dla emigracyjnych literatów. W sprawie druku swej poezji nagabywał go młody poeta J. H. Kajsiewicz, ze Szwajcarii alarmował — S. Garczyński, a z Aix — K. Gaszyński. Ruch wydawniczy zaczął się wzmacniać. Jański wciągnął do pomocy E. Januszkiewicza¹⁴² i A. Mickiewicza. Pierwszy zajął się drukiem Gaszyńskiego, drugi — Garczyńskiego. Wieszczy szybko jednak znudził się „drapowaniem liter” i rozchorował. W lecie 1832 r. wraz z Januszkiewiczem opuścił Paryż pod naciskiem władz. Drukiem żołnierskich *Sonetów* Kajsiewicza kierował więc sam Jański, korzystając z pomocy autora. Z dzieł A. Mickiewicza *Historia przyszłości* napisana pod wpływem Jańskiego nie ukazała się drukiem, a nawet za radą Montalemberta została zniszczona. Na drugi przekład *Giaura* (po zaginięciu pierwszego) Jański musiał długo czekać, a od jesieni 1833 r. przygotowywał już¹⁴³ do druku *Pana Tadeusza*.

Współpraca wydawnicza Jańskiego z Jełowickim zacieśniła się jesienią 1833 r., kiedy zabrakło na jakiś czas wygnanego z Paryża E. Januszkiewicza. Obaj podpisywali umowy zawierane z francuskimi dostawcami¹⁴⁴. Nawet jakiś czas mieszkali razem przy Avenue de Neuilly 23, a listy adresowane do Jańskiego miały przy nazwisku dopiski: „zaufany współpracownik Jełowickiego”¹⁴⁵. Jański pomagał też W. Platerowi przy wydawaniu „Le Polonais”, w którym był recenzentem, tłumaczem, autorem i korektorem. Zajmował się zwłaszcza ogłaszaniem francuskich tłumaczeń A. Mickiewicza. Odnosi się to przede wszystkim do ogłoszenia w „Le Polonais” pierwszego przekładu *Dziadów*¹⁴⁶.

Polscy wydawcy w Paryżu od początku 1834 r. z niecierpliwością oczekiwali na rozpoczęcie rac nad pierwszym wydaniem *Pana Tadeusza*, którego tekst gotowy był już 12 II 1834 r.¹⁴⁷ Następnego dnia A. Mickiewicz z Jańskim i przyjaciółmi byli na Mszy dziękczynnej w kościele Saint-Louis d'Antin i na przyjęciu w Palais-

¹⁴² Liścik E. Januszkiewicza do B. Jańskiego, ACRR rps 8594 s. 5.

¹⁴³ List tegoż do B. Jańskiego, ACRR rps 8478 s. 106—109.

¹⁴⁴ Umowa z 8 X 1833 r., ACRR rps 8584 s. 918.

¹⁴⁵ List J. Reynaud do B. Jańskiego z 4 X 1844 r., ACRR rps 8462 s. 71.

¹⁴⁶ List B. Jańskiego do W. Platera, redaktora „Le Polonais”. Rps Muzeum A. Mickiewicza w Paryżu sygn. 779-II list 6.

¹⁴⁷ List J. B. Zaleskiego do W. Mickiewicza, w: J. B. Zaleski: *Korespondencja...* T. 5, Lwów 1904 s. 111: „wieczór pod szarą godzinę kiedyśmy się już zebrali byli przy ul. Saint-Nicolas [73] i po cichu gwarzyli, widząc gospodarza w drugim pokoju przy kominku szparko machającego piórem po papierze — powstał od stolika Adam z rozpromienioną twarzą i zawołał ku nam: „chwała Bogu! — oto w tej chwili podpisałem pod *Panem Tadeuszem* wielkie finis”. Radośnie za nim powtórzaliśmy „chwała Bogu!” i wykrzyknęliśmy trzykrotnie „vivat!” — z oklaskami przy wieszowaniach i uściskach jak najserdeczniejszych”.

Royal. Zaraz też wieszcz zarządził — chrzciny *Pana Tadeusza* — czyli wspólne zmienianie imion własnych, figurujących w autografie na fikcyjne, a następnie wspólną lekturę i korektę rękopisu. Poeta czytał przeważnie sam. Rzadko wyręczał się S. Witwickim lub J. B. Zaleskim, których dopuścił do małego i anonimowego współautorstwa, wplatając ich utwory do eposu. Zdarzało się też, że „wrywał nagle rękopis i przekreślał piękne wiersze bezlitośnie” — mimo ich protestów. Najwięcej skreśleń było w przygodach Telimeny dokonanych pod wpływem S. Witwickiego. Mickiewicz „potakiwał mu, czując śliskie strony jej roli” i sam dokonywał skreśleń, nie chcąc być inicjatorem złej nieaprobowanej przez przyjaciół nowości w literaturze ojczyźnej, w narodowej epopei. Jański wysłuchawszy opisu mowy Buchmana i kłótni szlachty, raz tylko zrobił uwagę, że one „zniżają nieco nastrój poważny epopei”. Adam podkreślił naznaczone przez niego wiersze ale dodał: „Hej!, wiem ja, mój drogi, czego ty chcesz; ale nie tylko w miejscach, co wskazałeś, ale i w całym poemacie potrzeba by podnieść nastrój o jakieś pół tonu. To na prędce nie da się zrobić — klamka już zapadła”. A nawiązując do krótkiej działalności Jańskiego i B. Zaleskiego w emigracyjnych Komitetach J. Lelewela i J. N. Umińskiego, dodał: „Po dziś dzień huczy mi w uszach wasz „Taranne” [i „Vauban”]. Poprawię się, da Bóg, w innej powieści, bodaj w synu pana Tadeusza, a najprawdopodobniej w dalszych częściach *Dziadów*”. Na tym się skończył wpływ Jańskiego na korektę tekstu autografu. Był zachwycony mistrzowskim wciągnięciem do poematu opisu matczynika pióra S. Witwickiego, lecz nie zdołał się dowiedzieć co dał do eposu J. B. Zaleski. Czytanie i poprawki trwały przeszło tydzień. Następnie autor wizytował jeszcze z rękopisem w rękach emigracyjne sławy, prosząc o uwagi i rady, J. U. Niemcewicz, K. Kniaziewicz i A. J. Czartoryskiego. Pod koniec lutego wieszcz uznał, że można pomyśleć o druku. Właścicielem przyszłego nakładu był oczywiście A. Jełowicki, który już prawie rok wcześniej dał poecie zaliczkę 4000 fr. „Przy układach autor u swego nakładcy zawarował sobie, aby nikt inny, jak Bogdan Jański był jego płatnym korektorem”¹⁴⁸. Właśnie ukończył on prace nad tekstem ogłoszonych bezimiennie *Poezji Litwina* A. Goreckiego i miał zamiar wrócić do zaczętych już w 1833 r. *Pieśni Janusza* W. Pola. Ale raz jeszcze musiał je odłożyć, podobnie jak współpracę z K. Tańską-Hoffmanową przy wydawaniu jej *Rozrywek*. Wieszczy zabiegał o pracę Jańskiego ze względu na jego biegłość i dobry gust bibliofila, dzięki któremu umiał nadać dziełu odpowiednią szatę graficzną i zachować wierny tekst. Jański miał do pomocy tylko S. Zana, który robił kopię czystopisu dla ze-

¹⁴⁸ *Tamże*, s. 112—114.

cerów, w obecności samego autora, a nieco później zamieszkali obaj u Jańskiego.

Dnia 21 II 1834 r. rozpoczęto druk epopei narodowej. Ale szybko pojawiły się trudności finansowe zaradnego dotąd nakładcy. Już na początku pracy Jełowicki musiał zaciągnąć pożyczkę u A. J. Czartoryskiego¹⁴⁹, a wieszcz zobowiązany był do podziękowania księciu¹⁵⁰. Tempo prac było jednak dobre, gdyż na początku marca odbito już 2 arkusze korektowe. Druk „postępował spiesznie i tym spieszniej, że dozorowany był przez niecierpliwącego się autora”¹⁵¹. Ale „drapowanie liter” szybko zniechęciło Mickiewicza i coraz częściej uciekał do Zaleskich, bawiących w niedalekim Sèvres, a ciężar całej pracy wydawniczej i korektorskiej niósł Jański. „Na początku kwietnia 1 tom *Pana Tadeusza* był na ukończeniu i Adam, dla tym pilniejszego dozoru druku i korekty [autorskiej] przeniósł się na ul. [de]Seine 59 [w dzielnicy Saint-Germain] do hoteliku, w którym mieszkali Bogdan Jański i Stefan Zan”¹⁵². Wieszcz często zapadał na zdrowiu, krył się w Sèvres z autorską korektą w kieszeni, a Jański pilnował zecerów i ślęczał nad ostateczną korektą czystodruku, wśród wilgotnych i chłodnych uliczek tej ubogiej nadsekwąńskiej dzielnicy. Jedynym jego odpoczynkiem był udział w rekolekcjach lub w pogrzebie gen. M.J.P. Lafayette’a¹⁵³. Trwała też korekta ostatnich arkuszy drugiego tomu *Pana Tadeusza*. Z woli i pod okiem wieszcz Jański nie tylko usunął z drukowanego tekstu pomyłki zecerskie, ale ujednotwił rozchwianą i przestarzałą pisownię miłośnika staropolszczyzny, usunął nieścisłości rzeczowe i podpisał skorygowane arkusze do realizowania całego nakładu. (Dopiero ostatnio pojawili się znawcy, dla których A. Mickiewicz na tyle stał się idolem, że zaczęli zarzucać Jańskiemu nadużycie praw wydawcy; ponieważ nie chcą wiedzieć o tym, że z woli poety podstawą druku *Pana Tadeusza* była autoryzowana kopia Stefana Zana, zarzuty czynione dziś w oparciu o niezbyt czytelny autograf nie wydają się być sprawiedliwe i sensowne). Jański również ostatecznie zdecydował o wyglądzie strojny tytułowej, rodzaju czcionek, winiet, ozdobników i papieru. Druk zakończono 20 VI 1834 r. i w ostatnich dniach czerwca oba tomy pokazały się w sprzedaży. Najprawdopodobniej Jełowicki zapłacił Jańskiemu po 7 fr. od arkusza, co było jak na ówczesne stosunki bardzo niewiele za 4 miesiące pracy.

Po wydaniu epopei, talent poetycki Mickiewicza znacznie osłabł,

¹⁴⁹ H. Błotnicki, *Dziennik*, BMCzKr rps 1372 b.p. (4 III 1834).

¹⁵⁰ Tamże, (5 III 1834).

¹⁵¹ List J. B. Zaleskiego do W. Mickiewicza, w: J. B. Zaleski, *Korespondencja ...* t. 5 Lwów 1904 s. 114.

¹⁵² Tamże, s. 115.

¹⁵³ List A. Jełowickiego do G. Małachowskiego, Archiwum Wawelskie rps ADP z K.-138 b.p.

prawie wygasł, stąd kontakty Jańskiego z nim rzadko już miały za podstawę pracę wydawniczą. Ułatwiał mu tylko dostęp do paryskich wydawnictw i poprawiał francuskie teksty, ogłaszanych w prasie i okolicznościowych artykułów w encyklopediach, kierował dalszym wydaniem *Les livres des pelerins*, ukończonym w październiku 1836 r. i wydał w 1838 r. francuską wersję *Konfederatów Barskich*.

Jak już wyżej wspomniano, nie tylko Mickiewicz zabiegał o wydawnicze usługi Jańskiego. Jego zasługą było wydanie *Poezji Litwina* A. Goreckiego, polskiej i francuskiej wersji *Moskali w Polsce* S. Witwickiego, współpracował w wydaniu *Pieśni pielgrzyma* K. Gaszyńskiego i *Poezji* S. Garczyńskiego. Wydawał nawet utwory poetów krajowych. Zgłosił się doń W. Pol ze swymi *Pieśniami Janusza* i M. Gosławski z *Poezjami ulana*. J. K. Ordyniec prosił o zakupienie przekładu *Ahasverusa*¹⁵⁴ E. Quinet’a i ogłoszenie go. Działo się to pod koniec 1833 r., kiedy Jański zajęty był drukiem polskiej i francuskiej wersji dziełka S. Witwickiego o Moskalach¹⁵⁵ i miał trudności finansowe z francuskimi dostawcami papieru¹⁵⁶ w związku z drukiem *Poezji Litwina* i *Pieśni Janusza*. Trudności te spowodowały nawet, że przerwał zaczęte prace. Podpisał natomiast w lutym 1834 r. umowę z K. Tańską-Hoffmanową o wydanie jej *Rozrywek*¹⁵⁷ i zajął się pierwszym wydaniem mickiewiczowskiej epopei narodowej. Nie uległ więc namowom J. H. Kajsiewicza z Angers, by podjąć druk jego utworów *Dumka o Stefanie Garczyńskim*, *Pułascy czyli konfederacja barska* oraz przekładów *Spiew z Atali Chateaubrianda* i *Wygnaniec* ks. Lemannais¹⁵⁸. W tym wypadku sprawa upadła nie tylko z uwagi na trudną sytuację finansową i polityczną Jańskiego, ale na skutek odmowy Jełowickiego, który nie chciał finansować słabych utworów.

Zaledwie Jański zdążył uporać się z pierwszym wydaniem *Pana Tadeusza*, zgłosił się do niego mecenas W. Kraiński i prosił go o wydanie dzieła wojewody J. A. Ostrowskiego¹⁵⁹ pt. *Pomysły o potrzebie reformy towarzyskiej ...* Zafascynowany tematyką i nadzieją osobistego wypowiedzenia się przy tej okazji, mimo nawału wyżej wspomnianych zajęć, Jański podjął się 10 VII 1834 r.

¹⁵⁴ List J. K. Ordynca do B. Jańskiego, ACRR rps 8442 s. 27.

¹⁵⁵ List B. Jańskiego do dostawcy Verbrayge, ACRR rps 8584 s. 925—926.

¹⁵⁶ List S. Witwickiego do B. Jańskiego, ACRR rps 8594 s. 3.

¹⁵⁷ K. Tańska-Hoffmanowa, *Pamiętniki*, t. 2 Berlin 1848 s. 239.

¹⁵⁸ List H. Kajsiewicza do B. Jańskiego, ACRR rps 8219 s. 1893—1894. — Tylko pierwszy utwór ocalał we fragmentach odpisów, Rps BPANKór rps 2484 k. 26—27.

¹⁵⁹ List W. Kraińskiego do J. A. Ostrowskiego, AGAD rps AOU-473 t. 3 s. 149.

tej pracy¹⁶⁰. Zdecydowało o tym pozwolenie wojewody na korektę autografu oraz dodrukowanie ewentualnego uzupełnienia. Zadanie było dosyć uciążliwe, bo praca liczyła kilkaset stron, a Autor przekazał mu autograf wraz z kopią z obowiązkiem przeprowadzenia korekt i powierzając mu „... całe dopilnowanie w drukarni, aż do oddania ... [gotowego] dzieła”, zlecając „aby szło raźnie kończenie”¹⁶¹. Jański zastrzegł się tylko, że nie będzie wymuszał na zecerach godzin nadliczbowych i będzie pracować „ile mu oczy pozwolą”¹⁶². J. A. Ostrowski sam i przez W. Kraińskiego stale przynaglał go do pośpiechu¹⁶³. W końcu Jański poważnie zachorował i przeleżał prawie resztę lata; dopiero 30 VIII 1834 r. 8 arkuszy pracy było odbitych na czysto¹⁶⁴. Ale od tej daty tempo pracy poprawiło się — 7 IX 1834 r. zaczęło się odbijanie na czysto trzynastego arkusza¹⁶⁵. Skończyła się bowiem praca nad drukiem drugiego tomu dzieła M. Mochnackiego. Pośpiech nie potrwał jednak długo, gdyż F. Wrotnowski zdołał przeforsować rozpoczęcie druku *Zbioru pamiątek o powstaniu Litwy*, co odrywało od pracy zecerów¹⁶⁶ i korektora. Druk dzieła Ostrowskiego przeciągnął się do 19 XI 1834 r.¹⁶⁷ a regulowanie należności trwało do połowy grudnia¹⁶⁸.

W bardzo pracowitym dla Jańskiego roku 1834, prowadził on w wydawnictwie Jełowickiego druk jeszcze wielu innych broszur i dzieł. Pod koniec września 1834 r. kierował drukiem odpowiedzi Jełowickiego J. B. Ostrowskiemu¹⁶⁹, według dokładnych instrukcji autora, który polecił mu na połowie egzemplarzy dodać: „Wydanie drugie”, a na reszcie „Wydanie trzecie”, prosząc o spełnienie poleceń „koniecznissime” oraz o zachowanie dyskrecji, gdyż miała to być „odpowiedź na odpowiedź”¹⁷⁰. W tymże roku ukazały się prowadzone przez Jańskiego wydawnictwa: *Słowa wieszczu La-*

¹⁶⁰ Tamże, s. 359.

¹⁶¹ Brulion listu J. A. Ostrowskiego do W. Kraińskiego z 9 VII 1834, AGAD rps AOU-471 b.p.

¹⁶² List W. Kraińskiego do J. A. Ostrowskiego, AGAD rps AOU-473 t. 3 s. 359.

¹⁶³ Tamże, s. 461—462.

¹⁶⁴ List B. Jańskiego do J. A. Ostrowskiego, tamże, s. 463.

¹⁶⁵ List B. Jańskiego do tegoż, tamże, list 154.

¹⁶⁶ Tamże.

¹⁶⁷ *Dziennik*, s. 232.

¹⁶⁸ AGAD rps AOU-374 t. 4 s. 15, 16, 66—67. W tym długim okresie Jański otrzymał dwie wypłaty, za pośrednictwem H. Klimaszewskiego, w granicach 50 kilku franków.

¹⁶⁹ „Pismo to w mnogich egzemplarzach na wszystkie punkta” ... Paryż 1834. 4^o s. 7 — H. Błotnicki, *Dziennik*, BMCzKr rps 1372: 24 IX 1834.

¹⁷⁰ List A. Jełowickiego do B. Jańskiego z 25 IX 1834, ACRR rps 17138 s. 1—4.

menego, w przekładzie A. Jełowickiego i M. Mochnackiego¹⁷¹, *O Towarzystwie Wzajemnej Pomocy* oraz katalog Księgarni Polskiej i kilka jego uzupełnień w języku polskim i francuskim. W październiku 1834 r. Jański ukończył paryskie wydanie dzieł I. Krasickiego, finansowane przez marszałka lipowieckiego Władysława Krasickiego. Ponadto w grudniu 1834 r. wydał *List Niemcewicza do Kniaziewicza*¹⁷² i rozpoczął druk *Nieboskiej komedii* Z. Krasieńskiego. Pracę tę ukończył na początku roku następnego, by wiosną 1835 r. dokończyć wreszcie *Pieśni Janusza*¹⁷³ W. Pola, zaczęte jeszcze w 1833 r. Ponadto ogłosił broszurę *O powstaniu W. Chrzanowskiego i A. Jełowickiego* oraz kilka dalszych katalogów Księgarni Polskiej w Paryżu. W 1835 r. zamilkły talenty emigracyjne i wydawcom zabrakło pracy. Dotychczasowy ciężki trud wydawniczy nie wzbogacił Jańskiego. Pisał o tym pod koniec 1834 r., a więc w okresie najbardziej gorączkowej jeszcze pracy: „Dziś to robotami literackimi, to księgarsko-drukarskimi, na rzecz wydawców dzieł polskich, z biedą zarabiam na życie i nadziei, że będzie lepiej nie tracę”¹⁷⁴.

Jak już wspomniano, Jański z konieczności zajmował się też wysyłką emigracyjnych druków do trzech zaborów w kraju i ośrodków emigracyjnych, gdyż jako były redaktor „Pielgrzyma Polskiego” (zob. niżej) miał szerokie kontakty. Przedsięwzięcie to było o tyle chwalebne co trudne, nie tylko ze względu na droższą ówczesnej poczty, lecz głównie również z uwagi na surową cenzurę i kontrolę graniczną¹⁷⁵. Dn. 29 VI 1834 r. Jański wysłał 480 egzemplarzy *Pana Tadeusza* do Polski, a przeszło 200 do różnych ośrodków emigracyjnych. Prawie jednocześnie poszło do kraju 1450 egzemplarzy *Rozrywek* K. Tańskiej-Hoffmanowej, 1133 egzemplarzy *Słów wieszczych Lameno*, a prawie 200 rozkupiono w Paryżu i na prowincji. Gorzej szło rozprowadzanie wydanych anonimowo *Poezji Litwina* A. Goreckiego¹⁷⁶. Rachunki z Jełowickim za wysyłki dzieł wydawnictwa, przeprowadził Jański 18 XI 1834 r.¹⁷⁷

Warunki akcji wysyłkowej literatury emigracyjnej systematycznie się pogarszały. Na początku 1835 r. Jański pouczył J. A. Ostro-

¹⁷¹ Przekład *Paroles d'un croyant* ks. F. H. R. Lemennais wg A. Jełowickiego.

¹⁷² *Dziennik*, s. 248.

¹⁷³ Tamże, s. 270: „Koryguję trzeci arkusz *Pieśni Janusza* (28 IV 1835).

¹⁷⁴ List B. Jańskiego do M. Jaroszewskiego, ACRR rps 8568/4 s. 46—47.

¹⁷⁵ List Ch. Montalembert do B. Jańskiego, w: P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia ...* t. 1, Kraków 1892 s. 34. Na przykład księgarz lwowski J. Milikowski „został zatrzymany na granicy Galicji. Odebrano mu wszystkie książki, żadnej nie wpuszczono”.

¹⁷⁶ B. Jański, *Notatki wysyłkowe*, ACRR rps 8606 s. 634—637, 642—643.

¹⁷⁷ *Dziennik*, s. 332.

wskiego w sprawie wysyłki do Galicji *Pomysłów o potrzebie reformy* ...: „Wiem, że pan Bochenek [księgarz] z Krakowa pisał ... aby nadal pod jego wprost adresem książek nie wysyłać; to bowiem jego by na odpowiedzialność, a książki na konfiskatę narażać miało ... Odtąd ma być inaczej. Bochenek przesłał ... inny sposób adresowania [...] Pan Thiru w Krakowie”¹⁷⁸. Wysyłką zajął się więc tym razem sam W. Kraiński.

Od połowy 1835 r. Jański przystąpił gorliwie do organizowania katolickiego wydawnictwa emigracyjnego. Początkowo udało mu się nakłonić A. Jełowickiego do tłumaczenia *De imitatione Christi* Tomasza a Kempis, a S. Witwickiego do opracowania nowego modlitewnika dla tułaczy. Sam zaś miał zamiar ogłosić swoje wyznanie pt. *Głosy ostatnie o najważniejszych prawdach społecznego człowieka dla ludzkości i w szczególności dla Ojczyzny*¹⁷⁹, a nieco później kontynuował studia do dziejów schizmy. Mickiewicz podjął się spisać sentencje religijne i moralne. P. Semenence zlecił Jański pracę nad historią Kościoła i tłumaczenie Anny Katarzyny Emmerich. Kajsiewicz podjął się zbierać źródła do historii cywilizacji w Polsce. W ramach tych planów pierwszy Witwicki „... skończył i wydrukował swoją książkę do nabożeństwa [liczącą] 800 stron, dobrze napisaną i przepyszną polszczyzną”¹⁸⁰ pt. *Ołtarzyk polski*. W latach następnych udało się Jańskiemu zgromadzić zespół tłumaczy wartościowych dzieł obcojęzycznych oraz autorów do opracowywania oryginalnych tematów. Zespół opatrzono patronatem św. Stanisława biskupa i męczennika. W tym kręgu powstały cenne tłumaczenia i dalsze wydania modlitewników. Wprawdzie sprawa własnego wydawnictwa stale się odwlekała, ale myśl jego zaowocowała później, najpierw jako spółka Jełowicki-Januszkiewicz, a następnie jako wydawnictwo zmartwychwstańców działające w Paryżu, pod kierunkiem K. Królikowskiego i A. Jełowickiego, z wielkim pożytkiem dla kultury polskiej tego okresu. Sam zaś Jański do końca życia dorywczo służył tej sprawie swoją pracą organizatora, trudem tłumacza, korektora¹⁸¹ i autora. Jeszcze kilka miesięcy przed śmiercią dzielił się swymi uwagami o przekładzie *Wolań* św. Teresy z Avili, pióra J. Zaleskiego¹⁸² i poprawiał francuski przekład *Anhellego*, pióra K. Gaszyńskiego¹⁸³ na prośbę samych autorów dzieła i przekładu.

¹⁷⁸ List B. Jańskiego do W. Kraińskiego, AGAD rps AOU-473 t. 4 list 79.

¹⁷⁹ *Dziennik*, s. 296—297.

¹⁸⁰ List H. Kajsiewicza do J. Koźmiana, ACRR rps 8228 b.p.

¹⁸¹ List H. Błotnickiego do B. Jańskiego, BMCzKr rps Ew. 1551 b.p. (brulion).

¹⁸² *Dziennik*, s. 698.

¹⁸³ List K. Gaszyńskiego do A. Słowaczyńskiego z 8 I 1840. Rps BPolP sygn. 466 s. 373.

5. Redaktor „Pielgrzyma Polskiego”

Osobny rozdział pracy B. Jańskiego i być może największy jego wkład w publicystyczno-literacki dorobek emigracji polskiej we Francji, stanowi podjęcie przez niego kierownictwa redakcji „Pielgrzyma Polskiego”. Ale już od lipca 1832 r. Jański pomagał M. Podczaszyńskiemu w redagowaniu „Pamiętnika Emigracji”¹⁸⁴. Nadzorował jego druk u A. Picarda, przeprowadzał korekty i dostarczał not o wiadomościach bieżących. Kiedy Podczaszyński przeszedł na żołąd J. A. Czartoryskiego, Jański od listopada 1832 r. zaczął spełniać to samo zadanie wobec „Pielgrzyma Polskiego” E. Januszkiewicza, jako czasopisma bardziej niezależnego. Od początku 1833 r. zaczęły szeroko rozchodzić się wieści, że A. Mickiewicz i B. Zaleski chcą przejąć wydawanie tej gazety. Te niezbyt ściśle pogłoski dotarły nawet do wschodniej Galicji¹⁸⁵. Nieco później sam redaktor pisał do najbliższych: „Od pierwszego kwietnia [1833 r.] reformuję moją gazetkę i będzie coś lepszego niż dotąd, bo obiecali pisywać do niej Adam [Mickiewicz] i Bohdan [Zaleski]. Mam 513 prenumeratorów”¹⁸⁶. Również współredaktor B. Jański 3 III 1833 r. przygotował szereg tematów, które zamierza poruszyć w zreformowanym „Pielgrzymie Polskim”¹⁸⁷. Czynił to tym gorliwiej, że nadzieje udziału Zaleskiego zupełnie zawiodły, a „Adam [Mickiewicz] widząc, że można by wielki wpływ wywierać na emigrację za pomocą organu od 4 miesięcy znanego emigracji, zaproponował [...], że z Bogdanem Jańskim bierze główną redakcję bezpłatnie; tylko Jańskiemu należało się coś od numeru za korektę i drobne nowiny”¹⁸⁸.

Od 5 IV 1833 r. Jański powiększył nieco format „Pielgrzyma Polskiego” i zaczął go wydawać w duchu bardziej katolickim, wbrew przekonaniom E. Januszkiewicza. Odtąd główny trud redaktorski niósł sam, chociaż jeszcze przez kwartał Januszkiewicz uchodził za głównego redaktora i administratora. Początkowo A. Mickiewicz dosyć poważnie angażował się w redagowanie pisma — Jański pisał w tym czasie do najbliższych: „Mieszkam od dawna z Mickiewiczem. Wydajemy razem jedno pisemko”¹⁸⁹. Obaj umie-

¹⁸⁴ *Dziennik*, s. 190.

¹⁸⁵ Zob. lwowskie „Rozmaitości” R. 1839 nr 5 s. 43.

¹⁸⁶ E. Januszkiewicz, *Wyjątki z korespondencji* ..., BJ rps sygn. Ac. 256/69 s. 17.

¹⁸⁷ B. Jański, *Bruliony*, ACRR rps 8608 s. 887.

¹⁸⁸ List E. Januszkiewicza do W. Mickiewicza, w: W. Mickiewicz, *Żywot A. Mickiewicza*, t. 2 s. 238.

¹⁸⁹ List B. Jańskiego do S. Jańskiego, ACRR rps 8629 s. 968—969.

szczali w „Pielgrzymie” swoje artykuły¹⁹⁰, a Jański zajmował się dodatkowo redagowaniem pisma, drukiem i korektami. Czasem pomagał pocie mieszkający z nimi J. Domeyko. Niestety, na skutek paryskich niepokojów wkrótce rozpięchła się gromadka redaktorów z Carrefour de l'Observatoire 36: poeta przeniósł się daleko na rue Saint-Nicolas d'Antin 73, a Jański zamieszkał 6 VI 1833 r. w redakcji „Pielgrzyma Polskiego” przy rue de Seine 59 i zupełnie poświęcił się pracy redaktorsko-wydawniczej. E. Januszkiewicz miał już w tym czasie poważne kłopoty z policją, z powodu ostrych wstąpię Mickiewicza przeciw rządowi, formułowanych w bezimiennych artykułach „Pielgrzyma”. Odszedł więc z redakcji by ocalić czasopismo. Uczynił to najpierw tylko formalnie, wobec władz, dalej zajmując się administracją. Jeden z emigrantów tak o tym pisał: „Rząd szpiegosko-francuski, łącznie z arystokratami naszymi [...] Januszkiewicza za patriotyczne pismo polskie pod tytułem Pielgrzym (do którego należał Mickiewicz, Jański, Bohdan Zaleski (!) i inni znakomici pisarze polscy i patrioci), chciał wypędzić; ten ledwie się obronił od wygnania, przy pomocy H. Bosange i innych księgarzów”¹⁹¹. Martwiono się nawet o losy samego „Pielgrzyma”. Na przykład J. Lelewel pisał w tym czasie: „Inne trudności — jak publikować? ... u Jańskiego, niknie nadzieja”¹⁹². Ale przyjaźń nowego redaktora z senatorem Ch. Montalembert, dla którego Jański wraz z J. Koźmianem tłumaczył entuzjastyczny wstęp do *Ksiąg pielgrzymstwa o Polsce* i zaczął publikować w odcinkach artykuł pt. *O sprawie polskiej*¹⁹³, uratowała czasopismo.

Dnia 28 VI 1833 r. E. Januszkiewicz zmuszony był podjąć ostateczną decyzję rzeczywistego zrzeczenia się roli administratora: „Położenie moje obecne skłania mnie zaprzestania być wydawcą. Pisma dotyczące „Pielgrzyma” [...] przesyłane być mają na przyszłość do B. Jańskiego”¹⁹⁴. A trochę później donosił przyjacielowi: „Od dziś „Pielgrzym” [...] przechodził w inne ręce — Bogdana Jańskiego. Nieprzyjemności wydawnictwa już mi się uprzykrzyły”¹⁹⁵. Ponadto miał też zastrzeżenia do postawy programowo-ideowej współpracownika: „Już z redakcji „Pielgrzyma” wychodzę, bo nie mogę nałamać katolików — na trochę odszczepieńców Kościół. Widzę także, że sam katolikiem całkowicie nie będę. Wszak-

¹⁹⁰ [B. Jański] *O obojętności politycznej ...* art. w numerze z 2 V 1833. PielgPol [R. 2]: 1833 nr 4 s. 13—14.

¹⁹¹ P. Kopczyński, *Dziennik*, BPolP rps 413 s. 339.

¹⁹² List J. Lelewela do W. Zwierkowskiego. W: Lelewel J., *Listy emigracyjne*, t. 1, Kraków 1948 s. 149.

¹⁹³ Zob. PielgPol [R. 2]: 1833 nr 11 s. 41—42; nr 12 s. 45—47.

¹⁹⁴ PielgPol [R. 2]: 1833 nr 15 s. 58.

¹⁹⁵ List E. Januszkiewicza do J. N. Janowskiego, BJ rps 3685/j k. 492.

że mały udział do redakcji zastrzegłem”¹⁹⁶. Nie na wiele jednak przydało się to zastrzeżenie udziału, gdyż za kilka dni otrzymał nakaz opuszczenia Paryża w ciągu doby. Pokorna wizyta u Czartoryskiego zawiesiła na krótko tę decyzję, ale dalszy opór¹⁹⁷ spowodował 26 VII 1833 r. aresztowanie Januszkiewicza, a 2 VIII t.r. wygnanie go z Francji¹⁹⁸. Prawie jednocześnie [17 VIII 1833] utracił Jański dwóch innych pomocników A. J. H. Kajsiewicza i L. Rettla, wygnanych do Angers i tam internowanych. Pózoastali przy nim jeszcze S. Zan, J. Koźmian i Romuald Januszkiewicz, a nieco później nielegalnie doszedł P. A. A. Siemienienko, młody mason i delegat z Chateauroux do paryskiej centrali Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Na ich pomoc trudno było jednak liczyć, każdy z nich potrzebował jeszcze wiele nauki i praktyki aby mógł sprostać pracy w wydawnictwie.

Taka redakcyjna rosła. Jeszcze w czasie pierwszych kłopotów Januszkiewicza z policją Hipolit Błotnicki, zaufany A. J. Czartoryskiego, przekazał przez A. Mickiewicza redakcji „Pielgrzyma Polskiego” polemiczne artykuły stronników księcia. Również jeden z przywódców emigracyjnych demokratów ks. Kazimierz Aleksander Pułaski — pijar, nadsyłał pisma i denerwował się milczeniem Jańskiego. Ale ten zapewniał Pułaskiego, że „Redakcja otrzymała kilka pism obywatela”¹⁹⁹ oraz, że „Pielgrzym” nie ma zamiaru być prokuratorem wobec arystokratów ani adwokatem demokratów, lecz sędzią pokoju dla wszystkich Polaków-tułaczy. Materiały H. Błotnickiego Jański odłożył najpierw „ad acta”, a na jego interwencje, kierowane za pośrednictwem I. Domeyki²⁰⁰, odesłał je autorowi.

Zaraz po przejęciu redakcji „Pielgrzyma Polskiego”, Jański próbował wciągnąć do współpracy J. B. Zaleskiego, podsuwając mu interesujący temat, ale odpowiedź była odmowna²⁰¹ i zawierała kilka próśb o małe przysługi! Również młodzi kandydaci na pomocników nie oszczędzili Jańskiemu zawodów. S. Zan stale uciekał do swojej basetli, P. Siemienienko krył się przed policją i politykował wśród demokratów i masonów, wreszcie schronił się

¹⁹⁶ E. Januszkiewicz, *Wyjątki* [...], BJ rps Ac. 256/69 s. 17.

¹⁹⁷ „Wypędzają a ja się bronię. Co dzień mam nadzieję cofnięcia wyjazdu” (zob. przypis 196 k. 495).

¹⁹⁸ „Po ośmiu dniach więzienia uzyskałem wolność [...] opuszczenia Francji, wolność wyboru udania się do Anglii lub Belgii. Obrabem Brukselę”. List E. Januszkiewicza do J. A. Ostrowskiego, AGAD rps AOU-473 t. 2 s. 421.

¹⁹⁹ PielgPol [R. 2]: 1833 nr 15 s. 60.

²⁰⁰ Zob. List I. Domeyki do H. Błotnickiego. BMCzKr rps Ew. 1549 b.p.

²⁰¹ List J. B. Zaleskiego do B. Jańskiego, BJ rps 9178-III, k. 203: „O artykule Mochnackiego mógłbym pisać tu bez końca, ale mam dziś coś innego do roboty!”

napowrót do Chateauroux. Tylko J. Koźmian często przybiegał²⁰² zza Sekwany, ze swego „Hôtel de Providence” — przy rue Saint-Honoré, gdy mu zabrakło pieniędzy na hazard. Odwiedzał go też I. Domeyko, J. B. Zaleski, S. Witwicki i A. Gorecki, ale pierwszy z nich zajęty był studiowaniem chemii i wydawaniem *Poezji* S. Garczyńskiego, a pozostali interesowali się pismem tyle, o ile widzieli w nim szansę publikacji swoich pomysłów literackich.

Dn. 2 VII 1833 r. Jański poinformował czytelników, że z następnym półarkuszem (czyli numerem) zacznie się druga część „Pielgrzyma Polskiego”, składająca się również z 16 sztuk²⁰³. Dodał też żarliwą obietnicę: „Uważając na to, że sprawa nasza potrzebuje czynniejszego i częstszego środka komunikacji i wzajemnej wiadomości między nami, zamierzamy sobie wydać przyszłą część naszego pisma w krótszym od pierwszego terminie”²⁰⁴. Ponadto, dla podniesienia poczytności i poszerzenia zakresu tułaczkiej komunikacji, podjął bardzo ludzką lecz równie ryzykowną decyzję obniżając o połowę cenę prenumeraty dla wygnańców²⁰⁵. Nie było więc łatwo dotrzymać poczynionych obietnic. Upłynęło pół miesiąca zanim mógł ukazać się kolejny numer czasopisma; 17 VII 1833 r. redaktor usprawiedliwiał się z nowej zwłoki: „Miejscowe wydarzenia, dotyczące stosunków naszych z rządem, zniechęciły nas do opóźnienia się z wydaniem niniejszego arkusza. Zwłokę tę wynagrodzimy pośpiechem w wydaniu następnych [...]”²⁰⁶. Ale ponieważ sam redaktor zamieścił w tym numerze artykuł pt. *O położeniu dzisiejszej Europy i o przyszłej wojnie narodowej*²⁰⁷ oraz bronił uwięzionego właśnie E. Januskiewicza — los „Pielgrzyma Polskiego” znowu zależał od francuskiej policji. Dn. 28 VII 1830 r. zjawił się w Paryżu senator Ch. Montalembert. „Kochany panie Jański — pisał senator — miło mi będzie powitać pana u mnie jutro o 9 lub w południe, jak wygodniej [...] Cały oddany Montalembert”²⁰⁸. Oczywiście była to odpowiedź w sprawie ratowania pisma. Mimo protekcji, sprawa kontynuacji czasopisma wlokła się jeszcze prawie miesiąc. Dopiero 22 VIII 1833 r. Jański mógł wreszcie wydać następny numer. Montalembert, oprócz zabiegów u władz, musiał też wesprzeć finanse redakcji, obciążonej jeszcze z czasów Januskiewicza długiem 1000 fr.²⁰⁹

²⁰² List J. Koźmiana do S. E. Koźmiana, BPANKr rps 2210 t. 7 k. 17: „Blisko żyję z Jańskim — redaktorem Pielgrzyma ... w jednym kole składającym się z Jańskiego, Domeyki i Bohdana Zaleskiego”.

²⁰³ PielgPol [R. 2]: 1833 nr 16 s. 61.

²⁰⁴ Tamże.

²⁰⁵ Tamże.

²⁰⁶ Tamże, nr 17—18 s. 65.

²⁰⁷ Tamże, s. 65—67.

²⁰⁸ ACRR rps 8505 s. 195—196.

²⁰⁹ Zob. przypis 196 i 197.

W podwójnym numerze 19—20 z 22 VIII 1833 r. Jański w artykule pt. *Do naszych czytelników*²¹⁰ ponownie wyjaśniał, że „okoliczności grożące bytowi naszego pisma stały się powodem wielkiej i niespodziewanej zwłoki w ogłoszeniu drukiem niniejszego numeru”. Nadal bronił wygnanego Januskiewicza, podnosząc jego zasługi dla wydawnictwa polskiego w Paryżu, wygnanie nazwał dotkliwym ciosem dla kultury polskiej i wyrazem służalczości wobec Rosji. O sobie zaś donosił: „... niezdolni będąc do robienia transakcji między naszym przekonaniem a zewnętrznym niebezpieczeństwem, gotowi byliśmy [...] zwrócić raczej prenumeratę, niż znaleźć się później w niemożliwości dopełnienia naszych obowiązków. Postanowiliśmy dlatego wstrzymać się z publikacją tego numeru aż do chwili, w której, jak dziś moglibyśmy zapewnić naszym czytelnikom, że „Pielgrzym Polski” [...] wychodzić będzie”. Kończąc, zapewnił raz jeszcze, że numery „następne, jak najspieszniej ogłaszać zamierzamy”²¹¹. Realizacja tych zamierzeń stawała się coraz trudniejsza. Władze francuskie obciążyły znacznie żołąd emigrantom. Litościwy redaktor obniżył ponownie cenę wydawnictwa o pół franka. Finanse redakcji opierały się odtąd na bardzo niepewnej wysyłce większych ilości numerów do kraju. W każdej chwili mogło nastąpić wykrycie tajnych dróg przesyłek i konfiskata²¹².

Sprawy administracyjne, związane z prowadzeniem „Pielgrzyma Polskiego”, pochłaniały Jańskiemu dużo czasu. Dn. 24 VIII 1833 r. sporządził np. nową listę prenumeratorów, wpłat i osób otrzymujących pismo za darmo. Przygotował też wykaz wydatków oraz listę korespondentów tak z departamentów Francji jak i z innych krajów. Zaprowadził dziennik korespondencyjny i skrupulatnie go uzupełniał. Do korespondentów zaliczał wówczas Hipolita Gąsiewskiego i Juliana Szotarskiego z Heidelbergu, swoich kuzynów Zwierkowskich — Walentego z Nancy oraz Ignacego z Arras, szwagra Józefa Zawadzkiego z Aurillac, przyjaciela W. N. Lempickiego z Rhodes, kpt. Jana Zielińskiego z Agen, J. Hubego z Saint-Brieuc, Wojciecha Tura z Londynu, Janowskiego ze Lwowa, Zygmunta Gordaszewskiego, Karola B. Stolzmana, Józefa Meysnera, Filipa N. Waltera i in. Wszystkich korespondentów prosił usilnie o nadsyłanie wiadomości miejscowych. Starał się również o nowe adresy dalszych korespondentów, widząc wśród nich Antoniego Cyprysińskiego, Emeryka Staniewicza, Wincentego Kobylańskiego, Józefa Czernskiego oraz licznych znajomych z rozproszonego Komitetu gen. J. Dwernickiego.

²¹⁰ PielgPol [R. 2]: 1833 nr 19—20 s. 73.

²¹¹ Tamże.

²¹² List H. Kajsiewicza do J. Koźmiana, ACRR rps 8231 s. 1324—1325.



Do połowy września 1833 r. udało się Jańskiemu ogłosić 4 dalsze numery czasopisma [21 i 22], które ukazały się jako łączone 31 sierpnia, zawierając obszerną kronikę literacką i wiadomości bieżące, nagromadzone w ciągu miesięcznej przerwy. Redaktor uznał widocznie, że należy odłożyć na pewien czas programowe artykuły dla osłabienia czujności policji francuskiej. Numery 23 i 24 z 13 i 16 IX 1833 r. zawierały dalszy ciąg bieżących wiadomości emigracyjnych i krajowych oraz dwa odcinki tłumaczonego przez Jańskiego artykułu Ch. Montalembert z „Le Polonais”²¹³. Redaktor umieścił też dwa wiersze: H. Kajsiewicza i A. Goreckiego. Dn. 28 IX 1833 r. ukazał się 23 numer „Pielgrzym...”, opatrzone hasłem „Wolność, równość, jedność”, zawierający dużo cennych wiadomości z kraju, a przede wszystkim dwa bardzo ważne artykuły redakcyjne. W pierwszym z nich pt. *Powołanie nasze tułacz*²¹⁴ Jański poruszył aktualną sprawę zadań emigracyjnych po upadku wyprawy płk. J. Zaliwskiego; w drugim — *O wolności i równości u nas*²¹⁵ z wielkim zapałem opowiadał się za powszechnym uszlachceniem w Polsce, w czym upatrywał możliwość pomnożenia liczby wyzwolicieli i obrońców Ojczyzny. W numerze tym redaktor zamieścił dla pokrzepienia zboliałych serc tułaczy *Śpiew po pierwszej bitwie i zwycięstwie pod Stoczkiem* pióra S. Garczyńskiego.

W październiku nie ukazał się ani jeden numer pisma. Najpierw prasa europejska ogłosiła papieskie potępienie działalności ks. H. F. R. Lamennais i naganę treści francuskiej wersji *Ksiąg pielgrzymstwa polskiego* z podkreśleniem wstępu Ch. Montalembert'a, który, jak wspomniano, Jański tłumaczył i odcinkami drukował w Pielgrzymie! Ponadto zjawiała się w redakcji policja i kategorycznie zażądała niemieszania się do polityki i radykalnej zmiany kierunku czasopisma. Redaktor upatrywał w tym reakcję Hotelu Lambert na postulat powszechnego uszlachcenia narodu. Trzeba było pisać długie wyjaśnienia i podania, wyczekiwać odpowiedzi z różnych wysokich urzędów i udzielać długich wyjaśnień.

Sprawy te pochłonęły prawie półtora miesiąca. Zaniepokojeni czytelnicy informowali się nawzajem o ciężkiej sytuacji pisma: „Policja chciała tu wypędzić młodego Januszkiewicza [Romualda] i Jańskiego za to, że w „Pielgrzymie [...] mieli sarkać na rząd; ale się usprawiedliwiają, że to bajka, więc może zostaną i „Pielgrzym”, który miał już ustać, może będzie wychodził”²¹⁶. Redaktor walczył o dopełnienie zobowiązania wobec czytelników i pre-

²¹³ Pod tytułem *Pociecha*, PielgPol [R. 2]: 1833 nr 23 s. 91—92; nr 24 s. 95—95; nr 28 s. 111—112.

²¹⁴ PielgPol [R. 2]: 1833 nr 25 s. 99.

²¹⁵ Tamże, nr 99—100.

²¹⁶ List W. Kraińskiego do A. Ostrowskiego z 30 X 1833, AGAD rps AOU-473 t. 2 b.p.

numeratorów, starając się wydać resztę opłaconych już półarkuszy gazety. Stawało się to coraz trudniejsze do wykonania, z powodu wrogości władz miejscowych i zadłużenia redakcji. Jański odczuł doktliwie brak w Paryżu wpływowego przyjaciela Montalemberta, który podróżował właśnie po Niemczech, w celu m. in. popularyzacji sprawy polskiej. Nielegalne zjawienie się w Paryżu E. Januszkiewicza i potajemne zamieszkanie u E. Cassina przy rue Taranne 12 nie poprawiło sytuacji Jańskiego. Na szczęście w pierwszej połowie listopada udzielono mu pozwolenia na kontynuację pracy redaktorskiej.

Podwójny numer „Pielgrzymy Polskiego” 26 i 27 ukazał się z datą 14 XI 1833 r. i zawierał prawie 9 stron wiadomości i komunikatów różnych ugrupowań emigracyjnych, podanych wyjątkowo drobnym drukiem. Redaktor zamieścił w nim też własny artykuł²¹⁷, w którym nieco spokojniej niż poprzednio wykladał swój program społeczno-polityczny. 28 numer ukazał się 21 XI 1833 r. i zawierał dwa obszernie sprawozdania Komitetu Emigracji Polskiej, czyli dwóch kolejnych prezesów — J. Lelewela i gen. J. Dwernickiego oraz ostatni odcinek polskiego przekładu artykułu Montalemberta pt. *Pociecha*. Redaktor zamieścił również krótkie ogłoszenie, świadczące o zamiarze kontynuacji „Pielgrzymy Polskiego” w roku następnym, po wydrukowaniu zapowiedzianych 16 półarkuszy części drugiej²¹⁸. Sytuacja materialna redakcji była jednak zbyt trudna. Mimo znacznej obniżki ceny egzemplarza nie można było liczyć na wielką liczbę prenumeratorów spośród emigrantów, gdyż rząd francuski zapowiedział stopniowe zmniejszanie żołdu, a kontakty z krajem, po wyprawie płk. J. Zaliwskiego, stały się o wiele trudniejsze i bardziej niebezpieczne. Do tego doszła jeszcze sprawa długów J. Koźmiana, połączona z utratą książek i koniecznością zmiany mieszkania, choć było tak wygodne, ze względu na bliskość drukarni. Już w następnych numerach (29—30) z 28 XI 1833 r. redaktor podał czytelnikom nowy adres: „Rodacy, życzący sobie odbierać część następującą [„Pielgrzymy Polskiego”], również z 16 półarkuszy złożoną i której cena pozostaje ta sama, zechcą wcześniej zgłosić się do Bogdana Jańskiego, kładąc na przysyłanych mu listach adres następujący: Chez M[onsieur] Pinard, quai Voltaire 11”²¹⁹. (Drukarnia mieściła się pod nr 15). Miał więc nadzieję szczęśliwie dokończyć wydawanie reszty opłaconych już numerów oraz część następną. Stałe bowiem liczył na pomyślnie odpowiedzi polskich księgarzy z kraju, głównie Jana Bochenka z

²¹⁷ [B. Jański]: *Demokracja*, PielgPol [R. 2]: 1833 nr 26—27 s. 101—102.

²¹⁸ „Pielgrzym wychodzić nadal będzie. — Cena 16 półarkuszy: dla zakładów fr. 3, za granicę fr. 8. Wszelkie pisma i prenumeraty przyjmują się w redakcji rue de Seine (Saint-Germain) 59”.

²¹⁹ PielgPol [R. 2]: 1833 nr 29—30 s. 113.

Krakowa, Jana Milikowskiego ze Lwowa, Załuskiego z Memla (Kłajpedy) i Będzińskiego z Brodów, którzy stanowili dotąd główną podporę jego czasopisma. Zapewne miał też cichą nadzieję, że znacznie podniosą się zamówienia.

Dalszy podwójny numer „Pielgrzyma” zawierał obszerne omówienie broszury M. Kubrakiewicza pt. *Uwagi nad Konstytucją 3 maja 1791 r. co do prawa własności gruntu*²²⁰, *Mysli...* J. Lelewe-la²²¹ o tej pracy i zwykle wiadomości bieżące. Cały numer 31 redaktor poświęcił obchodom rocznicy powstania w różnych ośrodkach tułających zachodniej Europy oraz na przegląd najnowszych poloników.

W czasie długiego i denerwującego czekania na odpowiedź księgarzy krajowych, emigranci zarzucali redaktora licznymi listami: Michał Pietkiewicz chciał na kartach „Pielgrzyma Polskiego” poprawiać błędy historyczne „Nowej Polski”; J. Hube usiłował dochodzić satysfakcji na redaktorach tegoż pisma za zniesławienie; pewien S. B. ze Szwajcarii przysyłał wiersz pt. *Pielgrzymi*, który był trawestacją patriotycznego psalmu wygnañców, osadzonych ongiś „nad rzekami Babilonu”; Rada gospodarcza Tułaczyw Polskiwch w Szwajcarii chciała umieścić „... w najprzedniejszym jego dzienniku ...”²²² swoją odezwę do Komitetu Narodowego Emigracji Polskiej w sprawie funduszw przetrzymywanych przez A. J. Czartoryskiego; Gmina Polaków z Tuluzy donosiła, dla ostrzeżenia innych, o nieuczciwosci dwuch zbiegłych od niej emigrantów.

Ostatni, niedatowany numer [32] „Pielgrzyma Polskiego” ukazał się dopiero w drugiej połowie grudnia 1833 r., kiedy losy czasopisma zostały już przesądzone. Zawierał on artykuł redaktora pt. *List apostolski z Warszawy*²²³ i trochę drobnych ogłoszeń bibliograficznych. Artykuł ten powstał w atmosferze żalu do papieża Grzegorza XVI za potępienie powstania polskiego, a zwłaszcza za potępienie *L’Avenir* i *Ksiąg pielgrzymstwa*. Jański celowo nadał mu formę sakralną, naśladowując styl biblijny listów apostołskich i przetykając często cytatai z Nowego Testamentu. Zabiegając jeszcze o zdobycie środków na dalsze redagowanie pisma, redaktor przetrzymał ten numer w drukarni przeszło 3 tygodnie. Bardziej zaufani przyjaciele donosili już w pierwszych dniach grudnia, że „Pielgrzym kona”²²⁴. Jański tymczasem szukał sposobów ocalenia pisma. Próbował to osiągnąć przez umowę z Klemen-

²²⁰ Tamże, s. 113—114.

²²¹ Tamże, s. 115—119.

²²² List prenumeratora do B. Jańskiego, BJ rps Ac. 27/53 b.p.

²²³ Pielg. Pol. [R. 2]: 1833 nr 32 s. 125—128. O autorstwie Jańskiego zob. *Dziennik*, s. 292.

²²⁴ List J. B. Zaleskiego do L. Nabelaka, BJ rps 9180 k. 223.

tyną Tańską-Hoffmanową²²⁵ i przez zbieranie funduszu od bogatszych emigrantów. Dn. 14 XII 1833 r. notował w swym *Dzienniku*, że „wojewoda Ostrowski opłacił prenumeratę na część trzecią Pielgrzyma, w b[ie]żący[m] m[ie]siącu rozpoczynającą się [...] fr. 5”²²⁶, a 16 grudnia w liście do H. Błotnickiego pisał: „... mając nadzieję, że książę Czartoryski weźmie jak dotąd 2 egzemplarze części 3 „Pielgrzyma” [...] ośmieliłem się przesłać panu dobrodziejowi kwit i prosić o złożenie prenumeraty na ręce oddawcy”²²⁷. Zapewniał też, że „ostatni arkusz części 2 wychodzi za dni kilka”²²⁸, a następny będzie zawierać artykuł sędziwego Orchowskiego w obronie ojca księcia, generała Ziem Podolskich. Wkrótce jednak wszelkie nadzieje rozwiły się, gdy księgarz, pośredniczący w wysyłce emigracyjnych druków do Polski, a następnie sam Jański otrzymał z kraju jak najgorsze nowiny. Trzeba było więc z bólem serca powiadomić czytelników i prenumeratorów o zawieszeniu czasopisma, podając tego powody: „Zastraszony [Hektor] Bossange nie chciał mi zaręczyć, czy nadal będzie brać tę samą ilość egzemplarzy do Polski, na czym właśnie stało moje przedsięwzięcie. W tej niepewności musiałem czekać na specjalną względem dziennika mojego decyzję księgarza Milikowskiego. Decyzja ta w ostatnich dniach nadeszła. Zmniejszając ilość wszelkich pism, branych przez siebie, zmniejsza razem i co do „Pielgrzyma” [...] tak że przez to nie jestem już w stanie go wydawać. Ostatni arkusz rozpoczętej serii odbijam i ogłaszam zawieszenie”²²⁹. Dodał przy tym szczerze, że ostatni numer już właściwie „od dawna jest wydrukowany”²³⁰ i chodziło tylko o dodanie ogłoszenia o zawieszeniu: „Przeszkody materialne zmuszają nas do wstrzymania się z rozpoczęciem następnej części „Pielgrzyma [Polskiego]” do czasu, którego dziś ograniczyć nie możemy”²³¹. A więc tułacza nędza i nienawiść zaborców ostatecznie zdecydowały o upadku wartościowego czasopisma.

Przeszło dwa lata później Jański osądził siebie jako redaktora bardzo surowo: „W roku 1833 zacząłem być [...] redakcję jednego pisemka polskiego, ale tylko jako próbę, bez stanowczej decyzji na przyszłość. Pokazało się, że wówczas i ludzie, do których chciałem mówić, pełni starych kwasów, nie mogli jeszcze słuchać o czym im chciałem mówić i że dla mnie samego publiczne działa-

²²⁵ K. Tańska-Hoffmanowa, *Pamiętniki*, t. 2, Berlin 1848 s. 232.

²²⁶ Poświadczenie B. Jańskiego dla A. Ostrowskiego, ACRR rps AOU-473 t. 2 b.p.

²²⁷ List B. Jańskiego do H. Błotnickiego, BMCzKr rps Ew. 1551 b.p.

²²⁸ Tamże.

²²⁹ List B. Jańskiego do prenumeratora, ACRR rps 8606 s. 706—707.

²³⁰ Tamże.

²³¹ PielgPol [R. 2]: 1833 nr 32 s. 128.

nie było jeszcze za wczesne. W końcu 1833 [r.] moje piśmanko ustało”²³². W wypowiedzi tej najsluszniejsza była wzmianka o ludziach pełnych starych kwasów. Najpierw redaktorzy „Feniksa” bardzo pracowicie nicowali artykuły A. Mickiewicza dowodząc, że wieszcz nie nadaje się na publicystę, później rozpoczęła swe masonskie ataki „Nowa Polska”²³³. Z innych powodów sarkali na redaktora „Pielgrzyma Polskiego” arystokraci. Na przykład na początku września pisał jeden z nich: „W Pielgrzymie paszkwil na księcia, w Debatach” [tj. w rządowym „Journal de Débats”] komplement”²³⁴; „Pielgrzym [...] wydrukował dziecinny i kapryśny manifest burzaków przeciw księciu” i trochę skąpe i chude ogłoszenie o gestach Towarzystwa Naukowej Pomocy”²³⁵, mając na myśli *Oświadczenie 178 braci spółrodaków z Zakładu Bourges*²³⁶ i *Wiadomości o Towarzystwie Naukowej Pomocy*²³⁷. Do niezadowolonych należał nieoczekiwanie nawet były redaktor E. Januszkiewicz²³⁸. Najbardziej jednak przeżył Jański naganę Grzegorza XVI dla wstępu Ch. Montalembert do francuskich *Ksiąg pielgrzyma*, którego własny przekład w odcinkach zamieścił w „Pielgrzymie”.

„Pielgrzym Polski” cieszył się jednak wielkim uznaniem wielu wybitnych czytelników. 31 VIII 1833 r. J. B. Zaleski donosił: „Zostałem wczoraj w Sèvres parę listów z Galicji [...] jest w jednym chlubna wzmianka o pierwszych 6 numerach „Pielgrzyma” [...]. Proszą, aby w tym duchu wciąż był wydawany. Obszerniej ci o tym opowiem w poniedziałek przyszły”²³⁹. Sam też zabiegał o częstsze kontakty z redaktorem²⁴⁰. Zwracał się do Jańskiego o pomoc i radę J. Hube z Saint-Brieue i chwalił za program „Pielgrzyma Polskiego”: „Jest to jedyna wiadomość, jaką mamy tutaj z Paryża [...] czytanie jest prawdziwą przyjemnością”²⁴¹. Chwalił go zwłaszcza za pierwszy artykuł, zapewniając, że „wszyscy dobrzy Polacy tutaj są szczerymi wyznawcami zasad tego artykułu [...] i ja zupełnie podzielałam jego myśli [...] że Polska tym się różni od wszystkich dzisiaj narodów w Europie, że jej ostatecznym dąże-

²³² List B. Jańskiego do L. Królikowskiego z 21 III 1836, ACRR rps 8568/9 s. 1071.

²³³ „Nowa Polska” R. 1: 1833 nr 4 s. 12–13.

²³⁴ H. Błotnicki, *Dziennik*, BMCzKr rps Ew. 1372 b.p.

²³⁵ List H. Błotnickiego do A. J. Czartoryskiego z 5 IX 1833 r., BMCzKr rps Ew. 1893 b.p.

²³⁶ *PielgPol* [R. 2]: 1833 nr 21/2 s. 85–86.

²³⁷ Tamże, s. 81–82.

²³⁸ List E. Januszkiewicza do B. Jańskiego, ACRR rps 8478 s. 106–109.

²³⁹ List J. B. Zaleskiego do B. Jańskiego, BJ rps 9178-III k. 204.

²⁴⁰ List tegoż do B. Jańskiego, Muzeum A. Mickiewicza w Paryżu (MAMP) rps 1018/17 k. 1.

²⁴¹ List J. Hubego do B. Jańskiego, ACRR rps 15468 b.p.

niem jest poświęcenie dla dobra ogółu ludzkości”²⁴². Pismo miało więc wpływ na poglądy swych czytelników. Szczególnie ostatni numer, który prawie w całości zajmowało orędzie redaktora do narodu i ludzkości, miał największe powodzenie i został zacytowany prawie zupełnie. Rzadko który rocznik 1833 posiada ten numer. A jeśli posiada, jest on najbardziej pożółkły, przesycony potem tysięcy palców, zniszczony i kruszący się. H. Błotnicki, pod wpływem jego lektury zachęcał księżną A. Czartoryską, by założyła towarzystwo miłosierdzia. Innym razem czynił wyrzuty wieszczowi, jako dómniemanemu autorowi za radykalizm poglądów²⁴³. Tymczasem Ch. Montalembert przeżywał zupełnie inne niepokoje, pisząc z dalekiej podróży: „Co się dzieje z „Pielgrzymem”? Widziałem jeden numer w Pradze [czeskiej] u gen. Skrzyneckiego [...] bardzo proszę o odpowiedź i o wszystkie szczegóły, które się pana tyczą”²⁴⁴. Jeszcze pilniej o losy czasopisma przepytывał wojewoda J. A. Ostrowski, czekając z niecierpliwością na nowiny paryskie i emigracyjne od swego sekretarza W. Kraińskiego. Ten doniósł mu wreszcie, że „dotąd numeru nie widać. Zapewne caret pecunia”²⁴⁵. J. B. Zaleski lepiej orientował się w tej smutnej sytuacji i pisał na prowincję: „Pielgrzym” umarł i pogrzebion; ale za to przyszedł Antychryst, to jest z martwych wstała „Nowa Polska” w Jozafacie Bolesławie Ostrowskim, który mieczem i ogniem pustoszy dziedziny naszej dyplomacji. Wydał już ze 20 numerów ... a jeden w drugi wszystkie jak najwścieklejsze”²⁴⁶.

Jański wielokroć jeszcze myślał o wskrzeszeniu „Pielgrzyma Polskiego”. Niekiedy robił nawet plany, notatki i szkice do artykułów na temat cierpień narodu polskiego i koniecznych reform społecznych w Ojczyźnie. Było tam na przykład przeciwstawienie „obyczajów moskiewskich i obyczajów polskich”, o próbach krępowania rozwoju literatury polskiej w kraju, o szkodliwości niezgody rodaków, o błędności pacyfizmu i zasady nieekspansji dawnej Polski, o polskich materiałach statystycznych, o narodowości polskiej, o różnicach między Polską a Zachodem itd. Była to więc kontynuacja programu ogłoszonego w dawnym „Pielgrzymie Polskim”, w którym Jański potępiał nienawiści partyjne, piętnował obojętność w sprawie koniecznych reform społecznych w Polsce, nawoływał ludy do walki z uciskiem zaborców oraz ze starymi i nowymi sposobami wyzysku, tułaczom kazał się bratać z pracowi-

²⁴² Tamże.

²⁴³ H. Błotnicki, *Dziennik*, BMCzKr rps Ew. 1372 b.p. (21 XII 1833 r.).

²⁴⁴ List Ch. Montalembert do B. Jańskiego, w: P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia*, t. 1 Kraków 1892 s. 34.

²⁴⁵ List W. Kraińskiego do J. A. Ostrowskiego, AGAD rps AOU-473 t. 3 b.p.

²⁴⁶ J. B. Zaleski, *Korespondencja*, t. 1 Lwów 1900 s. 57.

tym ludem, z rolnikami i robotnikami Europy dla wspólnego wyzwolenia, ubolewał nad dechrystianizacją sytych społeczeństw; kazał od ludu uczyć się pracowitości, pobożności, prostoty i miłości oraz dzielić się z nim ziemią, oświatą i szlachecką równością w imię sprawiedliwości, mądrego patriotyzmu i religii katolickiej; przestrzegał przed chłonięciem złych nowości z Zachodu i kazał wyrzywać się starych wad polskich oraz uczył prawdziwej demokracji i chrześcijańskiej sprawiedliwości społecznej.

Niestety, niektóre artykuły Jańskiego, mające wyraźne cechy jego stylu i myśli przypisano A. Mickiewiczowi, jako zawierające idee pokrewne z *Księgami narodu i pielgrzymstwa polskiego*. Przyczynił się do tego długowieczny E. Januszkiewicz, który w późniejszych relacjach całą swą działalność, ze względów prestiżowych, czynił coraz bardziej „mickiewiczowską”, ze szkodą Jańskiego. Wiadomo jednak, jak znaczny był wpływ Jańskiego na wieszczą, zwłaszcza na genezę wspomnianych *Ksiąg ...*, które powstały w atmosferze filozofowania i saintsimonizowania Jańskiego. Wystarczy porównać religijne i polityczne notatki Jańskiego, przede wszystkim z zimy i wiosny 1832 r. Takie artykuły jak *Nowe zatwierdzenie alienbilu we Francji*²⁴⁷, *O ludziach rozsądnych i ludziach szalonych*²⁴⁸, *O artykule Trybuny ...*²⁴⁹, *Niezgody emigracji naszej ...*²⁵⁰ i *Wyjątki z listu do jednego z redaktorów*²⁵¹ — mają wyraźne cechy stylu Jańskiego. On też był tłumaczem okolicznościowej mowy²⁵² K. B. Stolzmana do Szwajcarów i *Odezwy Towarzystwa Helweckiego*²⁵³, popierającej sprawę polską.

6. Na forum Towarzystwa Literackiego Polskiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu

Jański znany był w Paryżu ze swej uczoności. Docenił to J. Lelewel, wciągając go do prac Towarzystwa Naukowego Tułaczów Polskich, dla którego wykonywał ważne tłumaczenia²⁵⁴. Również Towarzystwo Literackie Polskie od początku swego istnienia zabiegało o niego przez T. Morawskiego, J. Hubego i K. Bronikowskiego. Od wiosny do jesieni 1832 r. Jański wzbraniał się przed udziałem w pracach Towarzystwa ze względu na prezesostwo A. J. Czartoryskiego i swoje kontakty z Lelewalem. Jednakże 6 IX 1832

²⁴⁷ PielgPol [R. 2]: 1833 nr 1 s. 2—3.

²⁴⁸ Tamże, nr 8 s. 30—36.

²⁴⁹ Tamże, nr 42, s. 47—48.

²⁵⁰ Tamże, nr 9 s. 33—35.

²⁵¹ Tamże, nr 15 s. 58.

²⁵² Tamże, nr 7 s. 26.

²⁵³ Tamże, nr 13 s. 50—51.

²⁵⁴ *Dziennik*, s. 196.

r. gen. J. N. Umiński, który udzielał wówczas u siebie gościny Towarzystwu Literackiemu, wysunął nowych kandydatów na jego członków stowarzyszonych, a to C. Platera i „pierwszego asystenta redaktora [„Pielgrzyma Polskiego”] pana Jańskiego”²⁵⁵. Formalne przyjęcie obu kandydatów oraz H. Klimaszewskiego na członków stowarzyszonych odbyło się 27 t.m. drogą tajnego głosowania²⁵⁶. Dnia 3 X 1832 r. Jański otrzymał list z powiadomieniem o dokonany wyborze²⁵⁷. Następnego dnia udał się wraz z A. Mickiewiczem na pierwsze zebranie, gdzie „nowowyzbrani członkowie stowarzyszeni C. Plater i Jański podali prawice wiceprezesowi [Ludwikowi Platerowi], na znak przyjęcia statutu Towarzystwa”²⁵⁸, a następnie odczytali swoje tłumaczenie wyznaczonej części mowy R. Fergussona. Zebranie z 18 X 1832 r. odnotował artykuł Jańskiego „mówiący o istnieniu Towarzystwa Literackiego Polskiego, ogłoszony w „Messenger”, w „Le Temps” i w „Le Courier Français”²⁵⁹. Dnia 29 XII 1832 r. Jański otrzymał do stałej lektury pismo „Le Temps”, z obowiązkiem krytycznego jego omówienia na kolejnych zebraniach Towarzystwa. W grudniu Jański czterokrotnie uczestniczył w zebraniach i był nawet kandydatem na sekretarza Towarzystwa²⁶⁰. Dn. 7 II 1833 r. „członek stowarzyszony Jański zaproponował na członków-korespondentów panów hrabiego de Montalembert senatora francuskiego i Burgaud des Marets adwokata”²⁶¹ — a więc dwóch wybitnych ludzi, którzy dzięki niemu stali się przyjaciółmi Polski, a nawet podjęli trud nauki języka polskiego. Po dwóch tygodniach, 21 lutego zebrani przegłosowali nominację Ch. Montalembert’a na członka stowarzyszenia, a J. H. Burgaund’a na członka korespondenta. Obaj mieli wkrótce czytać na zebraniu Towarzystwa tzw. „własne” przekłady Mickiewicza: pierwszy — *Ksiąg pielgrzymstwa*, drugi — *Dziadów*²⁶². Oczywiście była to raczej praca zawsze uczynnego Jańskiego. Montalembert czytał „swoją” pracę 23 V 1833 r., a Burgaud przysłał tylko tekst przekładu do redakcji „Le Polonais”. Rychło bowiem otrzymał od przyjaciela powiadomienie, że został członkiem-korespondentem Towarzystwa.

Przyjęcie redakcji „Pielgrzyma Polskiego” znacznie osłabiło kontakty Jańskiego z Towarzystwem Literackim Polskim. Pod koniec 1833 r. zaczął już regularnie wysyłać usprawiedliwienia²⁶³ swej

²⁵⁵ Protokoły T.L.P. w Paryżu, BPolP rps 498-I s. 76.

²⁵⁶ Tamże, s. 82.

²⁵⁷ *Dziennik*, s. 208.

²⁵⁸ Protokoły T.L.P. w Paryżu, BPolP rps 498-I s. 84.

²⁵⁹ Tamże, s. 100; oraz rps 495/13 k. 2v.

²⁶⁰ „Protokoły”, rps 498-I s. 139, 155—156, 161.

²⁶¹ Tamże, s. 189—191.

²⁶² Tamże.

²⁶³ List B. Jańskiego do L. Platera, BPolP rps TL-493/1. b.p.

nieobecności. Dokonał jeszcze dla T. L. P. tłumaczenia na j. francuski dziełka S. Witwickiego pt. *Moskale w Polsce*, ale w pracach Towarzystwa nie brał już czynnego udziału²⁶⁴. Zaslugi Jańskiego były zbyt cenione, a znano też rodzaj jego ówczesnej pracy i związanych z nią kłopotów. Stąd stały wiceprezes Towarzystwa L. Plater z wytrwałością posyłał mu powiadomienia o zebraniach, a następnie odczytywał usprawiedliwienia jego nieobecności, co należało zresztą do „dobrego tonu”. Bardzo rzadko któryś z członków-stowarzyszonych popisywał się gorliwością i wygłaszał odczyt. Jański zaś wystarczająco służył Towarzystwu jako tłumacz i autor artykułów. Odczytów unikał, gdyż miłych dla arystokratów pisać nie mógł, a niemiłych nie chciał. Działalności Towarzystwa nie ożywiało nawet przenoszenie zebrań do Małachowskiego, Dębińskiego, W. Zamoyskiego, A. Jełowickiego, a nawet do A. J. Czartoryskiego (tzw. Dział Umiejętności). Jański bywał tylko na dorocznych zebraniach uroczystych, lub z okazji rocznicy powstania. Nie był obecny nawet na uroczystym zebraniu 30 X 1837 r. z okazji przyjazdu lorda D. Stuarta, choć wiceprezes zapowiadał, że będzie „ukazana ... rycina-portret, kosztem składki wykonująca się”²⁶⁵. Mimo to Jański nigdy nie negował znaczenia Towarzystwa i gdy raz wracając od A. Mickiewicza (z ul. Val-de-Grâce 1/3) spotkał pewnego wybitnego Francuza, zaraz 2 V 1838 napisał do L. Platera, że Francuzowi „jest trochę przykro, iż nie jest wzywany na żadne posiedzenia Towarzystwa”, prosił więc wiceprezesa aby raczył „posłać [mu] zaproszenie na jutrzejsze posiedzenie. Przez to zrobi mu wielką przyjemność”²⁶⁶.

Omawiając przynależność Jańskiego do towarzystw naukowych, warto też wspomnieć, że był on pierwszym bibliotekarzem Biblioteki Polskiej w Paryżu. Jeszcze 17 VI 1834 r. Komisja Polska przy Komitecie Centralnym Polsko-Francuskim przedstawiła go na to stanowisko francuskiemu Towarzystwu Powszechnej Cywilizacji w Paryżu. Dn. 24 VII 1834 r. prezes, marszałek Francji J. Moncey powiadomił Jańskiego, że Komitet „... na propozycję p. D. de Saint-Antoine, potwierdził nominację pana przez Komisję Polską na bibliotekarza biblioteki, którą organizuje w tej chwili Towarzystwo Cywilizacji”²⁶⁷. Zastępcą bibliotekarza został Jarosław Margiński, a kustoszem wspomniany D. de Saint-Antoine. Ten ostatni 29 VIII 1834 r. oficjalnie powiadomił Jańskiego o decyzji Ko-

²⁶⁴ Toż z 29 I 1834. Sygn. 493/2 b.p.; Listy L. Platera do B. Jańskiego, ACRR rps 8480 s. 113—114; sygn. 8506 s. 190—192; Protokoły T.L.P., BPolP rps 489/II s. 144—145.

²⁶⁵ List L. Platera z 28 X 1837 r. do B. Jańskiego, ACRR rps 56216 b.p.

²⁶⁶ List B. Jańskiego z 2 V 1838 r. do L. Platera, BPolP rps TL-243 s. 1420.

²⁶⁷ Rps BJ sygn. Ac. 27/53 b.p.

misji Polskiej w osobach posła C. M. Chardel, redaktora M. A. Julien de Paris, gen. hr. F. Dubourg-Betler, F. L. Bertin, P. Leroux itd. oraz gen. J. Dwernickiego, W. Wołowskiego, T. Morawskiego i A. Dunina: „Gratuluje sobie z powodu związków, które się nawiąza między panem a mną i jestem szczęśliwy, że mogę z serca potwierdzić zaszczytny i mądry wybór Komisji Polskiej, która nie mogła powierzyć ksiązek, które Towarzystwo Cywilizacji gromadzi dla bohaterskiej Polski, bardziej oświeconemu człowiekowi niż pan”²⁶⁸. Decyzja była tym słuszniejsza, że Jański i Mickiewicz byli inicjatorami akcji zbierania ksiązek dla Polski przez Francuzów. Jański wiele mówił i pisał po francusku o zamykaniu szkół wyższych przez carat i grabieniu księgozbiorów, a wspomnianemu Towarzystwu Cywilizacji przedstawił przez A. Mickiewicza specjalne pismo o tej grabieży. Biblioteka ta działała i rozwijała się przy Towarzystwie Cywilizacji i Komitecie Polsko-Francuskim, następnie przy Towarzystwie Pomocy Naukowej przez cztery lata. Niestety od wiosny 1838 r. zaczęły krążyć wieści o zagarnięciu wszystkich księgozbiorów emigracyjnych pod opiekę A. J. Czartoryskiego, w ramach skupiania sił i środków przy „monarsze”. Latem poruszono tę sprawę w Towarzystwie Literackim i po długich sporach i oporach²⁶⁹, „na sesji Towarzystwa Naukowej Pomocy uchwalono przeniesienie ksiązek do Instytutu Historycznego” księcia²⁷⁰. W ten sposób ważny warsztat pracy naukowej stał się dla Jańskiego i wielu innych mniej dostępny.

7. Tytan niezrealizowanych koncepcji

W warunkach polskiej emigracji popowstaniowej oczywisty był fakt rozbieżności — pomiędzy skumulowanymi potrzebami rozliczenia się z niedawną przeszłością i potrzebą wypracowania realnych przyszościowych koncepcji, usprawiedliwiających dotychczasową klęskę — a możliwościami pracy w obcym, niechętnym środowisku. Zjawisko to obserwujemy, śledząc rozwój osobowości wielu wybitnych postaci Wielkiej Emigracji. Ich spuścizna archiwalna zawiera bogactwo niespełnionych zamierzeń, nieujarzmionych koncepcji. Warunki, w których powstały spowodowały, że mają one dla nas równą wagę jak te z ich myśli, które w bardzo ograniczonych możliwościach mogli zrealizować na gruncie francuskim. O tej bolesnej konfrontacji myśli z realną rzeczywistością świadczą również spuścizna duchowa B. Jańskiego.

²⁶⁸ Tamże.

²⁶⁹ H. Błotnicki, *Dziennik*, BMCzKr rps Ew. 1372 b.p. (2 VIII 1838; 9 VIII 1838; 4 X 1838).

²⁷⁰ Tamże (25 X 1838 r.).

Warto więc przejrzeć jego notatki i studia podejmowane w toku prac redaktorskich, publicystycznych i naukowych. Kwestią dalszych studiów będzie natomiast stwierdzenie o ile i w jakiej formie myśli te doczekały się realizacji. Na pierwszym miejscu trzeba tu wymienić materiały zebrane przez Jańskiego dla projektowanego jesienią 1833 r. „Ilustrowanego Magazynu Polskiego”. Zawierają one szczegółowy plan pracy, a nawet listę współpracowników, do których zamierzał powołać: F. Grzymałę, K. Tańską-Hoffmanową, J. Koźmiana, P. Siemienienkę, W. Lutowskiego, Zachariasza Dziewońskiego i Antoniego Wyleżała. Projektodawca wymieniał dalej 52 tematy do opracowania w tym 18 bez rycin, zestaw rysunków do wykonania przez Lutowskiego, miejsca wysyłki pisma: Warszawa, Wilno, Lwów, Poznań, Wrocław, Kijów, Dubno, Berdyczów, Brody, Królewiec i Memel, a nawet opracowania dwóch artykułów²⁷¹.

Znacznie wcześniej kreślił B. Jański szkice rozpraw filozoficznych i ekonomicznych, z zamiarem ogłaszania ich w saintsimonistycznym „Le Globe” i w „L'Organisateur”, w „The Law Magazine” lub w innych. W tym celu w lipcu 1831 r. czytał dzieła A. Comte'a, Ch. Dunoyer'a, P. Annat'a i J. Peuchet'a, przygotowując rozprawę dla saintsimonisty J. Simon'a. Dnia 24 VII 1831 r. zrobił sobie plan pt. „Moje najbliższe prace”²⁷². Stąd wiemy, że zamierzał pisać o przemyśle, wychowaniu, o konstytucjonalizmie — tj. polityce, rozwoju stosunków społecznych, o wybitniejszych publicystach, o rozwoju nauk, filozofii współczesnej, o rozwoju religii itd. Zwracał przy tym uwagę głównie na filozofię współczesną, na przemysł i takich ekonomistów jak R. Owen, J. R. MacCulloch, Jerzy Thompson, N. W. Senior itd. Kiedy zjawili się w Paryżu pierwsi emigranci, Jański zaczął sobie notować prace programowo-polityczne i społeczne. Najpierw zamierzał podjąć cykl wykładów dla tułaczy, by „... oznaczyć postęp towarzyski w Polsce pod względem polepszenia stanu klas niższych”. Miała to być „... naprzód i długo krytyka i potrzeba organizacji w ogólności. Na końcu — pomysły [koniecznych] reform moralnych, przedsięwziętych dawniej u nas”; a więc „o teoriach politycznych między Polakami”. Domagał się reform Kościoła „... stosownie do obecnych potrzeb towarzyskich”. Wskazywał, że konieczne jest „... polepszenie stanu włościan ... ich położenie specjalne u nas, sposób emancypowania ich, uszlachcania i stowarzyszania”. Nawiązywał do tradycyjnego „pryncypium poświęcenia się dla ogółu, dla innych” — na wzór Warneńczyka, Sobieskiego, legionów i postulował zasadę samokrytycyzmu i dobrowolnych reform. Projektował

²⁷¹ Patrz: Rps 8609/7 s. 862 n: *Słów kilka o użyciu i korzyściach rysunku ...; Walka kogutów na wyspie Luson...*

²⁷² B. Jański, *Notatki*, ACRR rps 8600 s. 308—309.

wybijanie rządu z najzdolniejszych ludzi przez demokratyczne głosowanie. Oczywiście nie mógł pominąć tak ważnych spraw jak „obowiązki tułaczy dla ojczyzny, sposób przyłożenia się do jej odrodzenia. Jakim by sposobem interes odrodzenia Ojczyzny połączyć z interesami postępu wszystkich klas narodu polskiego”, a nawet już wtedy rozważał kwestię „... jaki udział polityczny [odpowiedni jest] do nadania kobietom?” Postanawiał sobie przy tym „...w kursie moim rozróżnić, co uważam za bezpośrednio wykonalne od tego, co w mych oczach jest pożądane”²⁷³. Jako główny cel swoich prac stawiał krytyczny rozbiór wszystkich systemów politycznych i stworzenie najodpowiedniejszego dla Polski — z uwzględnieniem wszystkich postulatów polityczno-społecznych — państwa nowoczesnego, sprawiedliwego i silnego.

Pomysł wykładów dla tułaczy rychło okazał się nierealny z braku kandydatów na uczniów. Wówczas postanowił odezwać się przez bezimienne „listy do swych ziomeków ... o przyszłości Polski”. Przy okazji zamierzał poruszyć różne zagadnienia z ekonomii. W jednym z listów chciał pisać „o historii i polityce konstytucyjnej nowych państw Europy Zachodniej”, w innych „o charakterze naszej epoki pod względem interesów ogólnych ludzkich i szczególnych naszej Ojczyzny”²⁷⁴. Przygotowując się do tej pracy studiował *Historię książąt i królów polskich* ... T. Wagi, *History of Poland* J. Fletcher'a, zwłaszcza jej uzupełnioną wersję francuską. Często czytał łacińską Biblię, głównie *Nowy Testament* i zachodził na wykłady prawników J. L. E. Lerminier'a, T. S. Jouffroy'a oraz nowatorów Ph. B. J. Buchez'a i Ch. F. M. Fourier'a. Opracował w tym czasie obszerny artykuł o J. Fichtem²⁷⁵ i początkach filozofii eklezjologii.

Przy ustawicznej biedzie tułacza i drożyznie paryskich czytelników szybko zauważył pilną potrzebę stworzenia własnego warsztatu naukowego, drogą wymiany książek i darowizn. W tym celu napisał do kolegów w kraju — A. Barcińskiego, M. Jaroszewskiego, D. Lanckorońskiego, J. A. Radomińskiego i F. Skarbka. Do pierwszego z nich pisał: „... ponieważ rozmaite okoliczności przez znaczny mnie jeszcze czas tu może zatrzymają, a potrzeba mi tu konieczne niektórych książek polskich, stąd do ciebie wielka prośba: Wy tam między bukinistami, za psie pieniądze moglibyście zwolna i po troszku coś kupować, szczególnie [rzeczy] tyjące się naszej historii (Naruszewicz, Łaski, kogoś z kronikarzy) i o teologii (Birkowski, Skarga [Jarosz] Moskorzewski) itd., stare tłumaczenia niektórych pism filozoficznych, łacińskich i greckich, po polsku pisane ... I z czasem mnie tu razem je przysłałibyście ...

²⁷³ B. Jański, *Bruliony*, ACRR rps 8608 s. 871—873.

²⁷⁴ Tamże, s. 868.

²⁷⁵ *Dziennik*, s. 146.

tylko dlatego, że mieć jakąś gromadkę takich książek jest tutaj dla mnie *conditio sine qua non* ... Słowem mam i konieczną potrzebę”²⁷⁶. Za tę przysługę obiecał paryskie nowości i przekazywał pakę swoich książek, wysłanych ongiś do Warszawy i przechowywanych u D. Lanckorońskiego. Podobnie prosił innych²⁷⁷. A gdy się nie spieszyli, zwrócił się jeszcze do A. W. Maciejowskiego, prosząc o jego *Historię prawodawstw słowiańskich* i inne. Tą drogą stopniowo zebrał pewną ilość potrzebnych dzieł.

Nawiązanie nowego kontaktu z F. Skarbkiem było dla Jańskiego okazją do zapoznania się z jego nowościami naukowymi i literackimi, a następnie do porównań z nowościami Zachodu i źródłem ważnych rad dla swego byłego profesora. Czynił mu sugestie, by zajął się opisaniami z życia ludu i zwyczajami religijnymi, jako bardzo istotnym nurtem trwania narodu, bowiem: „życie towarzyskie ludu nie objawiało się [w niczym innym] jak [tylko] w wypadkach religijnych. Co było w chłopku człowieczego, to tylko za sankcją i protekcją religii i duchowieństwa ... Są do odgadnięcia całe życia pewnych klas narodu, cały tryb powstania i rozwinięcia się pewnych stosunków towarzyskich, cały mechanizm moralny narodu ... Cały ten mechanizm, cała ta poezja miała niegdyś swe źródło w religii”²⁷⁸. Okazał się więc Jański prekursorem tematyki ludowej i religijnej w literaturze, znacznie wyprzedzając J. Kraszewskiego i innych. Nie było przypadkiem, że jego wierny uczeń W. Wielogłowski pierwszy pisał o ludzie polskim i dla ludu, wciągając nawet gwarę do literatury. Sugestie swoje zakończył uwagą: „Byłaby to praca dla sprawy naszej Ojczyzny dziś pewnie najużyteczniejsza”²⁷⁹. Wyrażał też gotowość tłumaczenia takich rzeczy na jęz. francuski.

Studia słowiańskie doprowadziły Jańskiego do bardzo oryginalnych poglądów „o przyszłości Europy i ludów słowiańskich”; pisał: „Jak do edukacji chrześcijańskiej ludów europejskich, do wprowadzenia w ludzkość chrystianizmu trzeba było nowej i całej rasy Germanów — tak do ich emancypacji, do uniwersalizowania i wcielenia w ludzkość chrystianizmu głównym dziś ogniwem będą Słowianie. Z tą wszakże różnicą, że jak wtedy działanie Germanów polegało na ujarzmianiu, tak dziś słowiańskie działanie utwierdzi braterstwo innych plemion”²⁸⁰. Formuluje dalej w swych notatkach postulat: „Potrzeba oparcia pokoju europejskiego i intronizacji przemysłu i równości politycznej na wyswobodzenie ludów słowiańskich [...] Na czele tego wyswobodzenia — Polska, bo kwe-

²⁷⁶ List B. Jańskiego do A. Barcińskiego, ACRR rps 8568/6 s. 133.

²⁷⁷ List B. Jańskiego do F. Skarbka z 23 V 1832 r., ACRR rps 8568/8

b.p.

²⁷⁸ Toż z 21 V 1832 r., tamże, s. 20.

²⁷⁹ Tamże, s. 21.

²⁸⁰ B. Jański, *Bruliony*, ACRR rps 8608 s. 874.

stia słowiańska, między Polską i Rosją, jest kwestią Europy i kwestią świata”. Polacy, jako duchowo najsilniejsi „Słowianie są pośrednikami między wolnymi ludami Europy a matką ich cywilizacji Kościołem Rzymskim”. Łączył więc wolność Polski z wolnością innych Słowian, z uprzemysłowieniem, z wprowadzeniem równości, sprawiedliwości społecznej wśród klas i braterstwem ludów katolickiej Europy. Był przekonany, że izolacja Polski wśród ludów Europy była przyczyną jej rozbiorów oraz niepowodzeń w walkach wyzwoleniczych. Główną zaś przeszkodę w braterskim łączeniu się Słowiańszczyzny według polskiej zasady unijnej: „Wolni z wolnymi, równi z równymi” od początku była i jest zaborcza polityka caratu, naśladująca azjatyckie i germańskie ujarzmianie: „Rosja od dawna [jest] przeszkodą. Kiedy Piotr Wielki zamyślał o podbiciu świata, Polska żyła dla drugich; ale tylko przez siebie i w sobie. I upadła. Ale to właśnie jest dowodem jej słowiańskiego charakteru [...] Nie nakładając jarzma niewoli; ale ustanawiając pokój, zapewniając wolność i równość u siebie i u innych, Polska wyjęła ma na scenę polityczną, jako reprezentant plemienia Słowian”²⁸¹ i inicjator ich politycznego i społecznego wyzwolenia.

Poglądy te wyrażał Jański w prywatnych rozmowach, miał zamiar mówić o tym w planowanych wykładach, a przede wszystkim wypowiadać je w formie „listów do współrodaków”. Planował kilkanaście takich listów. W jednym z nich wołał o zgodę tułaczy: „Nie masz polityki i narodu bez jedności, nie masz jedności bez religii”. Przestrzegał przy tym przed złą mądrością: „Filozofia antyreligijna prowadzi narody do kompletnej dyssolacji [rozbitcia], całą ludzkość do samobójstwa [...] Sądzi źle o instytucjach przeszłych i źle radzi o instytucjach przyszłych [...] Potrzeba filozofii religijnej”. Stąd chciał rozprawiać: „O religii jako jedynej zasadzie, jedynym żywiole i pierwiastku bytu, życia, wolności i postępu towarzystw ludzkich”, „O Polsce, warunkach jej odrodzenia, powinnościach wobec niej i o początkowym urządzeniu odrodzonej Ojczyzny”²⁸². A w związku z tymi zamierzeniami postanawiał: „Przed kursem koniecznie muszę ustalić swoje wyobrażenia kosmogeniczne i poznać gruntownie dzisiejsze nauki katolickie, Lamennais'ego, [F.] d'Ecksteina itd. i zarzuty przeciw nim — systemy ich antagonistów”²⁸³. A kontynuując swoje studia czytał dzieła ks. Lamennais²⁸⁴, A. P. Barnave'a²⁸⁵, N. A. Boulanger'a²⁸⁶, Ch.

²⁸¹ Tamże, s. 874—875.

²⁸² Tamże, s. 876—880.

²⁸³ Tamże, s. 888.

²⁸⁴ *L'Essai sur l'indifférence en matière de religion*, t. 1—4 Paris 1828.

²⁸⁵ *Introduction à la révolution française*, Paris 1793.

²⁸⁶ *L'Antiquité révoilée par ses usages ...*, Paris 1766.

W. Kocha²⁸⁷ i J. G. Herdera²⁸⁸, a z polskich autorów A. W. Maciejowskiego²⁸⁹ i T. Święckiego²⁹⁰ i mnóstwo artykułów z czasopism francuskich. Niekiedy zarysowywał mu się projekt jakiegoś programowego dzieła, lub broszury. Zdawał sobie sprawę z trudności w realizacji tych zamierzeń, odnotowywał w *Dzienniku*: „dumania o wielkości i małości, co do karier” oraz „o sposobie życia na przyszłość [...] o uniwersalizowaniu swej nauki, pracując”²⁹¹ w celu zdobycia środków niezbędnych do realizacji swych planów. Próbował nawiązywać kontakty naukowe z krajem przez znanych dostojników: „Czy bym nie mógł jako wejść z którym z dzienników naukowych w korespondencję exclusive faktów science'nych lub przemysłowych dotyczącą ... Abym oddalony od rodaków na ziemi ojczystej w czymkolwiek mógł być im pożyteczny”²⁹². Ale szansa była niewielka, z powodu terroru za kontakty z emigracją. Zaczął więc pracować jako nauczyciel języka francuskiego i tłumacz, by zdobyć środki do życia i na upragnione publikacje. Nie zaniedbywał jednak swych studiów. Przeczytał w tym czasie rzecz o Moskalach Ch. L. Lesur'a²⁹³, prace P. Maleszewskiego²⁹⁴, o dawnym prawodawstwie J. L. E. Orotola'a²⁹⁵ oraz liczne artykuły z „Revue Encyclopédique”, z „L'Européen” i innych, interesując się szczególnie wypowiedziami Ph. B. J. Buchez'a, L. H. Carnot'a, J. L. E. Lermínier'a, J. Reynaud'a i L. Bautin'a. Kreślił plany prac o wybitniejszych uczonych polskich i obcych, rzuty statystyczne o cywilizacji ludów, zwłaszcza Słowian i studia o ich instytucjach politycznych i przemysłowych oraz szkice filozoficzno-historyczne. Wokół trwały jednak wciąż tułaczce spory o przeszłość i przyszłość. Trzeba było więc kontynuować rozważania „O sposobach dźwignięcia Rzeczypospolitej Polskiej i wszystkiej Słowiańszczyzny”²⁹⁶ oraz odpowiedzi na pytanie: „Co zżubiło Polskę?” w czasie ostatniego powstania. Śmiało odpowiadał na nie, że „neutralizm Zachodu i rozterki partii politycznych w Polsce”²⁹⁷.

²⁸⁷ *Tableau des Révolutions de l'Europe ...* Losanne 1771.

²⁸⁸ *Gedichte*, Stuttgart 1817 oraz *Legenden*.

²⁸⁹ *Historia prawodawstw słowiańskich*, t. 1—4 Warszawa 1832—1835.

²⁹⁰ *Rozprawa [...] o znakomitych uczonych w Polsce za panowania Domu Jagiellońskiego*, w: „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 19: 1827 r.

²⁹¹ *Dziennik*, s. 197.

²⁹² List B. Jańskiego do J. A. Radomińskiego, ACRR rps 8568/6 s. 130—134.

²⁹³ *Progrès de la puissance Russe depuis son origine ...* oraz *L'Histoire des Cosaques*, t. 1—2.

²⁹⁴ *Essai historique et politique sur la Pologne*, Paris 1832.

²⁹⁵ *Histoire de la législation romaine*, Paris 1828.

²⁹⁶ B. Jański, *Bruliony*, ACRR rps 8608 s. 839.

²⁹⁷ *Tamże*.

Pocieszał siebie i tułaczy, że kiedyś „Polska natchnie Europę poświęceniem się i energią ...”²⁹⁸, przeszedłszy sama pożądane przemiany odnowy moralno-społecznej.

Rosnący egoizm Zachodu i odosobnienie Polski wyprowadzał Jański z nacjonalistycznych filozofii, zastępujących zasady chrześcijaństwa. Stąd 23 VIII 1832 r. zapisał: „Wpada mi na myśl kilka uwag o filozofiach narodowych i politykach kosmopolitycznych. Wpisuję je między materiały do przyszłych mych listów do współrodaków”²⁹⁹: „Po zgruchotaniu jednego węzła społeczeństwa — wspólnej wiary — jednym z najważniejszych a koniecznych wypadków u ludów zachodniej Europy było rozdzielenie się ich mniemań o najgłówniejszych podstawach myśli ludzkiej — o naturze, o początku i końcu człowieka i ludzkości. Stąd powstanie filozofii narodowych (szkocka, niemiecka, francuska). Co do praktyki zaś, każdy zegoistniejszy wyobrażenia najogólniejsze, teoretyczne podług swych czasowych interesów i namiętności, tworzył”³⁰⁰. Stąd widział konieczność oddzielenia filozofii od polityki i jej uniwersalizowanie, z zachowaniem tylko odcieni szkół: „Przecież filozofia, biorąc na siebie misję teologii, dążąc do prawdy jednej dla wszystkich, tłumacząc czasowość przez pryncypia odwieczne, powinna być ogólna, dla wszystkich jedna [...] Jej żywiołem ma być miłość doskonałej, nieskończonej prawdy [...] W planie Opatrzności [...] duchowieje [...] filozofia [...], urozmaica się przez języki narodów. W filozofii jest różnaitość tylko formy”³⁰¹. W dalszych rozważaniach poruszył sprawę wpływu przekonań narodowych i religijnych na rozwój filozofii i twierdził, że w wypadku, gdy są one przesadami religijnymi: „to religia ta [jest] do zmiany przed tworzeniem filozofii”. Przekonania narodowo-religijne są: „tam tylko filozoficzne, gdzie uczucia religijne prawdziwe. U nas szczęściem jest religia, a nie ma filozofii narodowej [...] Pole najprzyjaźniejsze dla filozofii ...”³⁰². Innym razem zanotował kilka ważnych myśli filozoficznych o polityce: „Zawsze [...] będą rozmaite polityki rozmaitych narodów, bo rozmaite są interesy narodów [...] Polityka [...] zaspokojeniem interesów czasowych zajęta, powinna być nade wszystko czasowa, miejscowa. Jej podstawą ma być factum skończone — historia [...] Jak w planie Opatrzności factum ciągle się idealizuje — świat człowieczeje, ciało duchowieje, historia [...] — tak polityka, przez rozwinięcie się stosunków wewnętrznych i zewnętrznych, stanowiących życie narodów — z narodowej dąży do przemiany na kosmopolityczną. Istotną rzeczą wszakże jest, aby [polityka] istniejąc w czasie, nie wychodziła poza interes cza-

²⁹⁸ *Tamże*.

²⁹⁹ *Dziennik*, s. 199.

³⁰⁰ B. Jański, *Bruliony*, ACRR rps 8608 s. 832.

³⁰¹ *Tamże*, s. 882—883.

³⁰² *Tamże*.

sowy; będąc wyjątkową, dopełniała obowiązków swego bytu, aby nie wyprzedzała faktów. A stąd [polityka] na historii miejscowej, na patriotyzmie musi być oparta. Naród, który traci zewnętrzną historię i swój patriotyzm, nie może mieć żadnej polityki, bo przestaje być narodem. Polityki narodowe łączą się przez moralność religijną [...] Jest różnaitość [...] w polityce i formy i pryncypiów”³⁰³.

Kończąc te rozważania, sformułował filozoficzno-teologiczny sens postępu: „Na co pomnażanie bogactw, jeżeliby ich używanie miało być przeciw pryncypium moralnemu życia ludzkiego — poświęceniu? Jaki cel ich produkcji i ich używania? Spirytualizowanie tego co nie jest nami i dla nas, dla rozwinięcia w nas naszej spirytualności. Świat zewnętrzny, który otacza człowieka, nie jest przeznaczony pozostać przeciwnym interesom moralnym człowieka, tj. interesom ludzkości; uczłowieczony, może przyczynić się do rozwinięcia w ludzkości człowieczeństwa”³⁰⁴.

W pierwszej połowie sierpnia 1832 r. po dłuższej chorobie, Jański zanotował sobie rezultat długich przemyśleń o sobie: „Zastanawiając się nad naukami, którymi ... zająć bym się specjalnie mógł — z wielu względów wybieram statystykę nie tylko geograficzną, a nawet liczbową, jak poligraficzną, instytucji towarzyskich tyczącą [się]. Co do innych bowiem nauk, zwłaszcza rozumiejących [czyli filozoficznych], rzecz niezawodna, że więcej bym miał konkurentów [...] W dzisiejszej epoce traktatów filozofii, ekonomii politycznej pisać prawie niepodobna [...] Co do polityki ogólnej, więcej mi zachowywać się należy na akcje [...] I w Polsce zaś jako filozof, obywatel z prac tych statystycznych największe będę mógł mieć korzyści. Tu znając języki [francuski, niemiecki, angielski, włoski, łaciński i grecki], mając sporo wiadomości uniwersalnych, będę mógł wkrótce dać się poznać jako uczony-specjalista, jako pisarz; z czasem może zostać profesorem, wprzód członkiem towarzystw uczonych itd.”³⁰⁵ Natomiast „co do polityki ogólnej, więcej mi zachowywać się należy na akcje, jak odkrywać przed czasem ze wszelkimi projektami”³⁰⁶. A więc ostatecznie uznał za konieczne odłożyć na później głoszenie swego programu reform polityczno-społeczno-gospodarczych, do chwili spolaryzowania i scementowania samej emigracji.

W drugiej połowie sierpnia, mimo słabego jeszcze zdrowia, Jański wrócił do intensywnych studiów. Zaczął od lektury historyczno-dogmatycznej rozprawy A. Reutz'a³⁰⁷ o rosyjskim prawosławiu,

³⁰³ Tamże.

³⁰⁴ Tamże.

³⁰⁵ *Dziennik*, s. 200.

³⁰⁶ Tamże.

³⁰⁷ A. Reutz: *Versuch einer historisch-dogmatischen Darstellung des russischen Vormundsschafts Rechts*, Dorpat 1821.

następnie o parlamentaryzmie angielskim H. Hallam'a³⁰⁸, o warszawskich rozruchach w czasie ostatniego powstania J. Czyńskiego³⁰⁹ i o polskich konstytucjach J. Lelewela³¹⁰. Ustalił przy tym i zanotował sobie kilkanaście tematów³¹¹ do opracowania dla czasopism naukowych, czyli „do dzienników”³¹². Nieco później uzupełnił je pięciu dalszymi³¹³, które miał zamiar wykorzystać w planowanym kursie z pogranicza filozofii, ekonomii i polityki. Wracając jednak „... w miejsce kursu myśl pisania listów [do rodaków, gdyż] jest się na wyższym stanowisku, odzywając się do wszystkich; można rzecz traktować obszerniej i śmieiej”³¹⁴. Forma ta wydała mu się tym ponętniejsza, ponieważ próba akcji politycznej w roli sekretarza Komitetu Narodowego Emigracji Polskiej pod prezesurą gen. J. N. Umińskiego zupełnie mu się nie udała z powodu awanturowania współrodaków—tułaczy. Jeden z listów jawił mu się jako „Rozprawa o sprawie ojczyznej”³¹⁵, do której poczynił notatki. A ponieważ Umiński domagał się jego powrotu, postanowił raz jeszcze „nie przyjmować funkcji administracyjnych, ale pisać projekt dla Komitetu o edukacji naszej młodzieży”³¹⁶. Oba zamiały: o sprawie ojczyznej i edukacji młodych tułaczy skryształizowały się w jednej broszurze³¹⁷, ogłoszonej pod pseudonimem i z fikcyjnym miejscem pisania, co miało utrudnić odgadnięcie autora, dodać powagi i ułatwić sprawę. Pod koniec 1832 r. ogłosił gdzieś artykuł o zaborczej polityce Moskali wobec Polski, o prekursorstwie ustroju dawnej Polski i sporą rozprawę o J. Fichte'm³¹⁸. Studiował w dalszym ciągu J. De Maistre'a³¹⁹, J. Matter'a³²⁰, A. Com-

³⁰⁸ H. Hallam: *The constitutional History of England...* t. 1—2. 1827.

³⁰⁹ J. Czyński: *La nuit du 15 Août 1831 a Varsovie ...*, Paris 1832; Toż w jęz. niemieckim: *Zweibrücken 1832 ...*, Leipzig 1832.

³¹⁰ J. Lelewel, *Trzy konstytucje polskie 1791, 1807, 1815*, Warszawa 1831.

³¹¹ B. Jański, *Bruliony*, ACRR rps 8608 s. 840.

³¹² *Dziennik*, s. 294.

³¹³ *Bruliony*, nr 253 s. 899.

³¹⁴ *Dziennik*, s. 208.

³¹⁵ Tamże, s. 207.

³¹⁶ *Dziennik*, s. 210.

³¹⁷ [B. Jański]: *Uwagi o użyciu najkorzystniejszym czasu wraz z projektem ogólnego stowarzyszenia się wychodźców polskich. Przez jednego z postów*. W Paryżu 1833 w drukarni i Gisserni A. Pinard przy Quai Voltaire 15. 8° s. nrb. 2, 18 [...] Pisano w styczniu 1833 roku nad brzegami Renu [!] — Zob. List J. N. Janowskiego do E. Calliera, w: E. Callier, *Bogdan Jański*, Poznań 1876 cz. 3 s. 16; *Dziennik*, s. 207, 210.

³¹⁸ B. Jański, *Co do Fichtego*, ACRR rps 8600 s. 268—272, 254—257 (in fol.).

³¹⁹ J. De Maistre: *Considération générale sur la France*. 1796.

³²⁰ J. Matter: *Histoire universelle de l'Église chrétienne*, t. 1—4. Strasbourg 1828—1825.

te'a³²¹, J. M. Hoene-Wrońskiego³²² i francuskie roczniki filozofii chrześcijańskiej³²³.

W końcu 1833 r. i na początku 1844 Jański miał bardzo poważny zamiar wydać biografię powszechną, do której zebrał znaczne materiały. Ogłosił nawet warunki subskrypcji³²⁴. Niestety zbyt mało zapewne było zgłoszeń biednych tułaczy i z wielką szkoda dla kultury polskiej, trzeba było poczekać 100 lat na realizację tej ważnej inicjatywy. Podobny los spotkał projekt wydania „Pamiętnika Narodowego Polskiego”. Chciał w nim pisać „o stanie politycznym Europy na początku r. 1834 i o położeniu naszej sprawy ojczyste”³²⁵. Ale na próżno usiłował przekonywać, że jedną z najważniejszych powinności emigracji jest „... najbliższe, najzupełniejsze, ile można poznanie stanu dzisiejszych stosunków politycznych Europy i oświecenia o nich ziomek, odłączonych moralnie od reszty Europy przez wolę naszych najezdniczków. Wieleśmy na tym stracili, żeśmy dotąd nie zawsze mówiali je prawdziwe. Dziś obowiązkiem jest emigracji poznać [...] i dać poznać. Zaczynając ostatnią wojnę o niepodległość Ojczyzny, cośmy myśleli o Europie? I o ile to na nasze działanie wpłynęło? Przychodząc tu, cośmy myśleli? Czegośmy się spodziewali? Czegośmy się przez te dwa lata dowiedzieli”³²⁶.

Nędza emigrantów, o którą rozbijały się kilka lat wszystkie ważne dla nauki i kultury polskiej inicjatywy Jańskiego, zmuszała go do kontynuowania współpracy z Francuzami. Na przykład 11 IX 1834 r. odnotował sobie dla pamięci, że czeka nań: „pilna robota dla Włocha”³²⁷, czyli dla Agostino Bonetti'ego, redaktora „Annales de la Philosophie Chrétienne” i współredaktora „L'Université Catholique”. Ale niestety można się tylko domyślać, że chodziło o jakiś artykuł lub tłumaczenie z niemieckiego dla tych katolickich czasopism naukowych. W tym samym czasie czekało go też wykończenie jakiejś pracy „dla Dwernickiego”³²⁸, czyli dla Komitetu Narodowego Emigracji Polskiej. Równocześnie Jański rozpoczął nauczanie prywatne, najpierw u książąt Ogińskich, następ-

³²¹ A. Comte: *Cours de philosophie positive*, t. 1—6, 1830—1840.

³²² J. M. Wroński: *Problème fondamental de la politique moderne*, Paris 1829; *Messianisme* ..., Paris 1831 itd.

³²³ „Annales de la Philosophie Chrétienne” pod red. A. Bonetti'ego.

³²⁴ PielgPol [R. 2]: 1833 nr 32 s. 128: „Od 1 stycznia 1834 wychodzić zaczyna u Pinarda we 2 zeszytach co miesiąc Biografia powszechna. Każdy zeszyt obejmować będzie 4 biografie i tyleż portretów [...] Prenumerata kwartalna 5 fr., roczna 20 ...”

³²⁵ B. Jański, *Bruliony*, ACRR rps 8616 s. 704.

³²⁶ *Tamże*.

³²⁷ *Dziennik*, s. 292.

³²⁸ *Tamże*.

nie również u książąt Giedroyciów i u Komarów. Ale nie opuszczała go jeszcze w 1835 r. „myśl wyprowadzenia nowych kwestii na pole publiczne między Polakami, mówiąc o rozmaitych nowatorach, [jak] Lamennais, Wroński itd.”³²⁹ Postanawiał też gorliwiej „pracować nad rzeczami szczegółowymi, artykułami ... przygotowywać materiały do „Pielgrzyma”³³⁰, którego wciąż chciał wznowić. Dnia 28 IV 1835 r. zanotował: „Przebiegam Menzel'a³³¹, dla artykułów moich o rzecach niemieckich”³³² — zapewne dla A. Bonetti'ego. Powtarzały się notatki o „robotach dla Vismar'a i dla Dwernickiego”³³³.

Od czasu pełnego zwrotu ku życiu wewnętrznemu, Jański coraz częściej prowadził dysputy o tych sprawach w czasie przygodnych spotkań ze znajomymi. Miał wielką chęć opracować coś dla błądzących rodaków. Notował tytuły planowanych rozpraw: „O fałszu i prawdzie naszych czasów”, „Zdanie sprawy przed narodem”, lub też „O prawdzie, przyszłości i Ojczyźnie ksiąg trzy, z dodatkiem księgi przygodnej”³³⁴. Formułował sobie „Pomniejsze projekty: 1. Zdanie sprawy przed narodem o Polsce i Francji, 2. Kwartalnik, 3. Kurs o historii i literaturze”³³⁵. Postanawiał odbyć dysputę z modnym wówczas w Paryżu filozofem V. Cousin'em, umieścić artykuł o pierwszych pracach historycznych³³⁶ J. H. Schnitzlera w rządowej gazecie „Journal des Débats”, a nawet opracować kurs chrześcijańskiej ekonomii politycznej dla „Revue de Deux Mondes” i dla „L'Université Catholique Belgique”. Pragnął podsumować swoje dotychczasowe przemyślenia o systemie filozofii chrześcijańskiej w serii artykułów o polskiej polityce słowiańskiej dla planowanego czasopisma. Gotów był też zaprosić katolickiego ekonomistę Ch. de Coux z wykładami dla młodzieży emigracyjnej, gromadzącej się przy nim od jakiegoś czasu. Kontynuując zaś umieszczanie artykułów o Słowiańszczyźnie, studiował dzieła geogra-

³²⁹ *Tamże*, s. 254.

³³⁰ *Tamże*, s. 256.

³³¹ K. A. Menzel: *Geschichte der Deutschen bis zur Reformation*, t. 1—8, Breslau 1815—1823; *Neuere Geschichte der Deutschen von der Reformation bis zum Bunde acte*, t. 1—14, Breslau 1826—1848.

³³² *Dziennik*, s. 292.

³³³ *Tamże*, s. 343, 756. Były to tłumaczenia tekstów polskich i niemieckich na jęz. francuski. Na przykład 18 I 1836 r. zanotował: „Kodeks praw do przetłumaczenia dla Virmara”.

³³⁴ *Dziennik*, s. 282.

³³⁵ *Tamże*, s. 329.

³³⁶ *Relation de la révolution 1830*, Paris 1830; *De l'unité germanique*, Paris 1832.

ficzne C. Malte-Brun'a³³⁷ oraz J. S. Bandtkiego³³⁸ i J. Lelewela³³⁹.

Dni 13 IX 1836 r. Jański zanotował sobie plan pt. „Nauki moje dla braci. Początki naszych prac naukowych. Służyć one mają za przygotowanie do naszych prac naukowych. Obejmować będą w ogólnym zarysie teorię ogólną, encyklopedyczną nauk, czyli umiejętność powszechną, umiejętność społeczną, filozofię chrześcijańską i politykę polską³⁴⁰. [...] Kurs ten należy urządzić w związku: 1. urządzeniem przyszłym bezpośrednim naszych prac naukowych, studiów, 2. z urządzeniem naszych prac jako publikacji jednorazowych, obszerniejszych dzieł, 3. z urządzeniem Uniwersytetu Narodowego Katolickiego Polskiego³⁴¹ [...] Druki trojaki: 1 Dzieła. 2 Odezwy. 3 Czasopisma ... Potrzeba [jest] konieczna jak najspieszniejszego działania przez druk, jako dziś jeden z najpotężniejszych środków społecznych”³⁴². „Można by także [...] postarać się o nominację na profesora w którym uniwersytecie katolickim belgijskim [...] profesora filozofii w Collège którym lub instytucji katolickiej w Paryżu”³⁴³; „korzystać z sympatii [Belgii] dla nas i otrzymać bursy [...] przy uniwersytecie [...] A czy by z czasem w Rzymie nie można założyć Kolegium Polskie[go], jak jest angielskie, niemieckie”³⁴⁴.

Jesienią 1837 r., wybierając się na dłuższe rekolekcje do Solesmes, wziął ze sobą francuskie tomy filozofii chrześcijańskiej oraz naukowych czasopism i dzieł J. Goerres'a³⁴⁵. Ponadto postanowił: „Poznać się z dziełami Bossueta, Fenelona, Bourdaloue ... Poznać się z innymi teologami ... Wziąć tekst któregoś z ojców Kościoła z tłumaczeniem”³⁴⁶. Po odbyciu zaś gruntownych rekolekcji u trapistów, postanowił sobie: „Naprzód [pisać] do L'Université Catholique” ..., przygotować w Solesmes: „De la mystique chrétienne”. „Analyse du cours de M. Gorres, professeur à l'Université de Munich” [...] Potem także w Solesmes gotować materiały do artykułów „Maitres de la vie intérieure” (przez czytanie wprzód

³³⁷ *Geographie ... de toutes les parties du monde*, t. 1—16, Paris 1803—1807; *Annales des voyages*, t. 1—24, Paris 1808—1814; *Précis de la géographie universelle*, t. 1—8, Paris 1810—1829; *Tableau de la Pologne ancienne et moderne*, Paris 1807; *Mélanges scientifiques et littéraires*, t. 1—3, Paris 1828.

³³⁸ *Historia drukarni w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim*, t. 1—3, Kraków 1826; *Dzieje narodu polskiego*, Wrocław 1835.

³³⁹ *Dzieje powszechne bibliotek*, Warszawa 1828; *Bibliograficznych Książek dwoje*, Wilno 1823; *Dzieje Polski...* Wzn. 1829.

³⁴⁰ *Dziennik*, s. 842.

³⁴¹ *Tamże*, s. 843.

³⁴² *Tamże*, s. 412.

³⁴³ *Dziennik*, ACRR rps 8627 s. 902.

³⁴⁴ *Tamże*, s. 904.

³⁴⁵ *Tamże*, s. 424.

³⁴⁶ *Tamże*, s. 426.

Jean de la Croix. I gotować serię artykułów o sprawie polskiej pod względem religijnym) i o prześladowaniach katolicyzmu przez Rosję; które by potem można ogłosić w osobnej broszurze i rozesłać na jak największą liczbę egzemplarzy. Zdaje się, że można by do „Univers [...] Religieux” wypracować co miesiąc ... „Bulletin bibliographique religieux” razem z „Ouvrages récents”, wychodzącymi po prowincji i za granicą. A coś podobnego i do „L'Université Catholique”; to jest może „Biuletyn bibliograficzny dzieł nowowychodzących”, w przedmiotach objętych w fakultetach i kursach de l'Université — Kwestie włączenia do Kościoła Katolickiego sekt protestanckich i schizmatycznych. Historia usiłowań pod tym względem (zrobić do tego studia) [...] Historia i stan katolicyzmu prześladowanego i powracającego po rozmaitych krajach protestanckich [...] W ogóle żeby obznajmić się ze stanem kościołów zagranicznych i o nich pisać doniesienia, wiadomości”³⁴⁷. „[...] Można by wypracować serię artykułów o historii różnych kościołów ... Anglii, Niemiec, Polski, Szwecji itd. itd.; z główniejszymi epokami dziejów fundacji, restytucji, świętych — dla „Univers [...] Religieux” ... Może by nieźle było zrobić jakieś stosunki z „Gazette de France” przez pana Jourdain? ... A czyby do „Journal des Débats” albo do „Le Temps” nie można było zrobić feuilleton'u o Koernerze (którego bym odczytał z tłumaczeniem polskim) i o jasnowidzących [...] (motywuując przez ostatnie dyskusje o magnetyźmie) ... Historia jedności katolickiej — jej rozrywanie się i łączenie w jedno itd. od pierwszych czasów. Z okazji teraźniejszej propagandy protestanckiej we Francji czyby nie można w „Univers [...] Religieux” [umieścić] zachęcenia do propagandy katolickiej między protestantami i niewiernymi [...] I tu można by było dołączyć jakie szczegóły o renowacji komunii chrześcijańskich. Tu dodać i donieść o Bractwie Misjonarskim Maryi Panny u ks. Desgenettes i jego cudownych dziełach. Z okazji sprawy kolońskiej — statystyka religijna Prus, o diecezji kolońskiej³⁴⁸. „... Przyszła mi także myśl [...] wypracowania traktacików [...] wprzód ekonomii politycznej [...] potem może nauk politycznych, prawnych, filozoficznych i innych, do czego [...] miałbym potrzebną zdolność, a między Francuzami rzadką [...] Między takimi traktacikami wprzód [...] dałby się zrobić do filozofii katolickiej i wtóre ekonomii politycznej, ze względu na kurs dla uczniów [Polaków ze] Szkoły Centralnej (Sztuki Rzemiosł w Paryżu ...) Przyszła mi też myśl podzielenia jej teorii i szkół dzisiejszych na trzy: 1. Pogańska i liberalna irreligijna, 2. Panteiste doctrinaire (juste milieu), 3. Chrétienne: albo protestancka, albo powszechna-katolicka³⁴⁹.

³⁴⁷ *Tamże*, s. 796.

³⁴⁸ *Tamże*, s. 797.

³⁴⁹ *Tamże*, s. 798.

Planując szybką realizację, zaraz postanowił widzieć się z licznymi redaktorami paryskimi: „Zasada, żeby się starać o roboty katolickie [...] wtóre patriotyczne [...] Może w „Journal des Débats” można by co pisać o Rosji? [...] Z F. N. Walterem czy by nie można wrócić do *Encyclopédie des gents du Monde*? [...] W ostatnim razie [pomówić] z Letelier o [większy udział w] *Encyclopédie Catholique*. A gdyby zrobić artykuł [...] z podróży Jakuba Sobieskiego? [Pisać] o schizmie do „L'Université Catholique”. Nota bene sprawdzić jak najprędzej potrzebne dzieła niemieckie o kościele rosyjskim. [Dawać] annonces do „L'Université Catholique”, „Archives Théologique” i pisma galicyjskiego [...] o Rosji, o schizmie [...] w ogólności słowiańskie. Do „Revue des Deux Mondes” [artykuł pt.] „Maîtres de la vie intérieure” [ale bezimiennie]. O stanie Kościoła Katolickiego w Polsce rosyjskiej, pruskiej, austriackiej wypracować jak najobszerniej, przybywszy do Paryża”³⁵⁰. „W Solesmes [...] zacząć prace [...] Przeczytanie Goerresa z wyciągami [...] Może bym co znalazł do historii schizmy, do historii Kościołów zagranicznych [...] Przerzucić pisma periodyczne religijne [...] Starać się o wiadomości bibliograficzne religijne [...] około nauk Pisma św. [...] poznanie dzieł, komentarzy [...] ojców Kościoła [...] dzieł teologicznych [...] o historii zakonów. O instytucjach religijnych dziś we Francji [...] czytanie św. Jana de la Croix [...] Czy by nie można zacząć artykuł o Polsce do „Univers [...] Religieux?”³⁵¹

W czasie pobytu w klasztorze Solesmes Jański czytał bieżącą prasę katolicką i studiował liczne dzieła; na przykład *Origines de l'Eglise Romaine*³⁵², dzieła św. Jana od Krzyża³⁵³, J. Goerresa³⁵⁴, Grenady³⁵⁵ oraz *Memorial Catholique*³⁵⁶. Wiele też myślał o własnym czasopiśmie. Miało ono być umiarkowane co do poglądów politycznych. Postanawiał jednak: „W prospekcie jak najotwarciej i najdobitniej zdecydować się za papieżem. Winieta papieża i Najśw. Panny Królowej Polski³⁵⁷ [...] Kwestia uniwersytetu narodowego [i katolickiego na emigracji została odłożona]: Skromność i prawda nie pozwalają fundować uniwersytetu katolickiego; na to trzeba bulli papieskiej. Ale tymczasem [zacząć] przygotowawcze kursa ...”³⁵⁸ W wyniku dalszych przemyśleń poszerzył znacznie swój plan zbiorowej pracy naukowej. Przewidywana była polska encyklopedia dwójaka: Wprzód podręczna, krótka w paru

³⁵⁰ Tamże, s. 799.

³⁵¹ Tamże, s. 453—459.

³⁵² Tamże, s. 447.

³⁵³ Tamże, s. 447, 448.

³⁵⁴ Tamże, s. 447.

³⁵⁵ Tamże, s. 447, 448.

³⁵⁶ Tamże, s. 447, 448.

³⁵⁷ Tamże, s. 810.

³⁵⁸ Tamże, s. 811.

tomach, którą by można było wydać zaraz. Wtóre: Wielka, wypracowywana naprzód, obejmująca zbiór wszystkich deficyjnych naukowych specjalnych, które mogłyby być wydane i osobno. Obok tej instytucji komisja językowa, doskonaląca wyrażenia techniczne [...] Traktaty elementarne wszystkich nauk, wraz z radami, jak się w nich doskonalić, z pomocami bibliograficznymi. Słowem, prócz pism różnego rodzaju, trzeba i to głównie ustanowić i zorganizować najczynniejsze i najporządniej ze sobą powiązane pracownie naukowe. Praca nad tłumaczeniem Pisma św. Wydawanie [nowych] książek do nabożeństwa”³⁵⁹. „Czyby nie było potrzeba jakiejś agencji [...] i jakiegoś pisma po francusku ...? Ogłosić jaki „Appel aux catholiques en faveur de la Pologne” (zbiór artykułów już umieszczonych, lub które się poumieszcza w „Univers”..., „Gazette de France”, „Ami de la Religion”, belgijskich i w jakich tylko można katolickich)”³⁶⁰. Zamierzał zacząć „prace wprzód apologetyczne — itd. (język zawsze jeden mieć na warsztacie ... hebrajski)”³⁶¹. Nęciła go dalej, wspomniana już „profesura filozofii. Wprzód artykuły w tym sensie, tłumaczenia z niemieckiego, manuel filozofii katolickiej”³⁶².

Kreśląc już „Memoranda do pisma”³⁶³, zaczął od apologii polskiego katolicyzmu, udowadniając, że nie sprzeciwia się on „wolności i duchowi emancypacyjnemu” ani „rozumowi i nauce”, ani „szczęściu doczesnemu i poczynaniom materialnym”. Zwalczał „zarzuty brane [...] z nadużyć i złego życia [...] z historii [...] z niepojętności tajemnic [...] z tego, że dziś de facto porzucona, potępiona religia. Źródło przesądów o religii [widział] w tym, że jej nie znamy: „Bo mamy o niej wyobrażenia takie, jakie nam podali jej nieprzyjaciele ... Bo narzekając, że duchowieństwo dziś nieuczonne, nie staramy się poznać sami ogółu i ducha jej instytucji, ieh początku, rozwinięcia i skutków, dowodów i gruntu religii”³⁶⁴. Ponadto katolicyzm polski jest ocaleniem narodowości, źródłem poświęcenia dla wspólnej sprawy, podstawą jedności (wbrew partyjnym egoizmom), duchową siłą odrodzenia i posłannictwem wobec większości słowiańszczyzny. Chcąc zaś go pogłębić postanowił zrobić wreszcie użytek ze swego dawnego rękopisu: „Wynaleźć tłumaczenie Gerbeta o Eucharystii i przygotować je do druku”³⁶⁵.

Bardzo rozsądne było stanowisko Jańskiego w sprawie polskiego przekładu Biblii i postulat nowego tłumaczenia: „Trzeba będzie zrobić dla siebie tłumaczenie Nowego Testamentu, podług wulgaty

³⁵⁹ Tamże, s. 812—813.

³⁶⁰ Tamże, s. 814.

³⁶¹ Tamże, s. 869.

³⁶² Tamże, s. 870.

³⁶³ Tamże, s. 855.

³⁶⁴ Tamże.

³⁶⁵ Tamże, s. 884.

i francuskiego itd., z objaśnieniami. I w swoim czasie napisać do Piotra [Semenenki i] Hieronima [Kajsiewicza], żeby z wolna wygotowywali także tłumaczenie całego Pisma św. Nauka Pisma św., szczególnie Nowego Testamentu co dzień przynajmniej godzina. Wszystkie słowa P. Jezusa umieć na pamięć”³⁶⁶. Obok Biblii stała lekturą miała być „nauka ojców Kościoła, teologia, konsylia [tj. akta soborów], mistyka, dzieła świętych”³⁶⁷. A stąd planował „poświęcenie kilku godzin [w Paryżu na pójście] do biblioteki Collège Stanislas, dla przejrzenia dzieł [...] może są jakie do moich studiów [...] Przejrzyć bibliotekę ojców Kościoła”³⁶⁸. „Kupić czy zapisać dzieła o schizmie i do historii kościoła rosyjskiego konieczne. Mogłoby [W.] Sidorowicz tłumaczyć, obok innych prac około języka i literatury rosyjskiej [...] Zaaabonować [...] książki [z] rue Genettes, żeby wejść znowu au courant wszystkich nowych publikacji i gdzie w cabinet de lecture”³⁶⁹. Tymczasem w Solesmes kreślił projekty różnych prac, jak „Listy do najmiłszych Braci Spółrodaków”³⁷⁰, „Obrona Wiecznej Prawdy”³⁷¹, „Listy jawno-grzesznika nawróconego”³⁷², „O realizmie świętości, prawd religijnych”³⁷³. Wróciwszy zaś do Paryża podczas konferencji na św. Jana Ewangelisty wykazał braciom, że człowiek nie może żyć bez prawdy i bez religii objawionej, obalając „ateizm i indywidualizm [...] racjonalizm, naturalizm i sceptycyzm [...] ważniejszych przesądów o religii”³⁷⁴.

Nieco później, kiedy Jański zorganizował w Paryżu, oprócz nocniat, osobny Dom klerycki [drugi po rzymskim], zadbał nie tylko o niedzielne i czwartkowe nauki ascetyczne, które sam głosił, lecz również o uzupełniające wykłady języków starożytnych i nowożytnych oraz socjologii, aby nowych księży dobrze przygotować do stawianych im zadań w nowoczesnym społeczeństwie. By temu sprostać, sam stale pogłębiał wiedzę, studiując *Histoire de la papauté* Ranke’go³⁷⁵, nowsze dzieła Buchez’a, Gerbet’a, Wrońskiego, Rohrbacher’a oraz starą *Kronikę* [...] M. Strykowskiego; pisał szkice do artykułów treści mistycznej: o mistrzach życia wewnętrznego oraz o nawróceniu i powołaniu Adolfa Zaleskiego³⁷⁶.

Były to już ostatnie, uwieńczone sukcesem działania Jańskiego; kończyły się już karty jego *Dziennika*. Dokumentowane w nim

³⁶⁶ *Tamże*.

³⁶⁷ *Tamże*.

³⁶⁸ *Tamże*, s. 888.

³⁶⁹ *Tamże*, s. 746.

³⁷⁰ *Tamże*, s. 817.

³⁷¹ *Tamże*, s. 818—819.

³⁷² *Tamże*, s. 821.

³⁷³ *Tamże*, s. 960.

³⁷⁴ *Tamże*, s. 854.

³⁷⁵ *Tamże*, s. 726.

³⁷⁶ *Tamże*, s. 792—795.

pomysły, szkice, tytuły planowanych rozpraw, luźne, notowane na bieżąco myśli gromadziły się już słabnącym nurtem. Warunki emigracyjnego życia, niezwykle intensywny jego tryb wyciszały stopniowo tę bujną osobowość.

Szkic o warsztacie wydawniczo-naukowym B. Jańskiego z założenia zaprezentował [poprzez katalog zrealizowanych przez niego dzieł i wgląd w bogactwo jego myśli] — jedynie kierunki działania tej charakterystycznej dla okresu tzw. Wielkiej Emigracji postaci. Dalsze studia winny wskazać o ile *Dziennik* Jańskiego stanowić będzie dla badaczy polskiej myśli narodowej kompendium oryginalnych koncepcji, inspirujących być może wiele znanych też, tworzących kanon paryskiej emigracji lat trzydziestych XIX w. tak w zakresie literatury jak myśli polityczno-społecznej i religijnej. Nie bez powodu spuścizna po Jańskim interesowała współczesnych. C. Plater odpisywał W. Zamoyskiemu: „Papiery Jańskiego są wszystkie w Rzymie ... Prawdziwe i głębokie miał uczucia mówiąc, iż wspólne odczytanie i zastanowienie się nad tym testamentem [...] apostoła polskiego [...] mogłoby przemówić głęboko do serc naszych i w jednej, głównej i wiecznej myśli najbliższej skojarzyć [...]”³⁷⁷.

BOLESŁAW MICEWSKI CR

**Bogdan Jański en tant qu’auteur, traducteur,
rédacteur et éditeur**

(Résumé)

L’attitude sérieuse de Jański face à l’école et face aux études l’a bien préparé à ces multiples tâches. Extrêmement doué et travailleur, il a obtenu d’excellents résultats. Très tôt, il commence à enseigner, à obtenir les grades scientifiques et à collaborer avec les maisons d’édition polonaises et étrangères, tout en pénétrant dans les sociétés scientifiques et dans les rédactions. Sa collaboration avec les encyclopédies françaises a eu une portée considérable. Il écrivait des articles sur des sujets polonais, et plus généralement: slaves, allemands et hongrois pour le *Dictionnaire de la Conversation et de la lecture*, l’*Encyclopédie catholique*, l’*Encyclopédie des gens du Monde*, l’*Encyclopédie nouvelle* et l’*Encyclopédie du XX^e siècle*, ainsi que pour les revues scientifiques et pour la presse: „Revue encyclopédique”, „Le Magasin Pittoresque”, „Le Polonais”, „La Pologne Pittoresque”, „L’Université catholique”, „Revue de Paris”, „Revue Universelle”, „L’Européen”, „Le Droit”, „L’Univers Journal Religieux”, „Le Globe”, „The Law Magazine”, „Morn-

³⁷⁷ BPANKÓr nps 2432 k. 147 (list z 15 VIII 1840).

ing Chronicle", „L'ami de la Religion", „Journal des Débats". Il a été un intermédiaire entre la culture spirituelle de l'Occident et celle de la Pologne, à travers des contacts très proches et très nombreux qu'il a eu avec des personnages éminents, et grâce aussi au fait qu'il a été le premier traducteur français de A. Mickiewicz, de S. Witwicki, de J. Lelewel, de M. Mochnacki et de la correspondance venant de la Pologne partagée. Il a traduit également Ph. O. Gerbet et de H. Storch — en polonais. Sous sa direction un groupe de travail traduisait les oeuvres étrangères importantes. B. Jański a fait un grand effort pour éditer la littérature polonaise à l'étranger, notamment: A. Mickiewicz, Z. Kraśiński, A. Gorecki, W. Pol, J. U. Niemcewicz, I. Krasicki et plusieurs autres, en contribuant à la création à Paris d'une maison d'édition, d'une imprimerie et d'une Librairie Polonaise. Il organisait l'envoi difficile des imprimés provenant des auteurs émigrés pour son pays partagé. Rédacteur de „Pielgrzym Polski" (Le Pèlerin Polonais), il a été l'initiateur du mouvement du catholicisme social et du programme de la justice sociale. B. Jański enseigna la langue polonaise aux Français et ainsi les introduisit dans la Société Littéraire Polonaise. Il contribua à la création du fonds de la Bibliothèque Polonaise à Paris, puis il en devint le premier bibliothécaire. Son héritage inédite: des manuscrits, et avant tout des dossiers de rédacteur prouvent combien ce penseur et cet activiste social catholique, malheureusement condamné par la maladie et par sort d'émigré, avait encore à dire.